Mariusz Rosik

Nowy Testament w mariologii Jana Pawła II

Salvatoris Mater 5/3, 22-58

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ks. Mariusz Rosik

Nowy Testament w mariologii Jana Pawła II

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 3, 22-58

Nikt chyba nie poda w wątpliwość twierdzenia, że w ramach jednego artykułu temat „Nowy Testament w mariologii Jana Pawła II" nie może zostać ani wyczerpany ani nawet zaprezentowany na tyle wnikliwie, by poruszyć wszystkie wątki, które obejmuje. Z natury rzeczy trzeba dokonać więc pewnych wyborów, sygnalizując jedynie te teksty Nowego Testamentu, które najczęściej powracają w mariologicznych wypowiedziach papieskich[1]. Nowy Testament (zwłaszcza Ewangelie) zawiera narracje, które wprost mówią o Maryi. Do tych oczywiście Ojciec Święty sięga najczęściej. Poza nimi wiele wątków nowotestamentowych, które nie wzmiankują o postaci Matki Chrystusa, może być odczytanych w kluczu mariologicznym, co zresztą ma długą tradycję w historii egzegezy. Na specjalną uwagę zasługuje papieski list apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, w którym nowo wprowadzone tajemnice światła, oparte na tekstach Ewangelii, zostały przez Papieża zinterpretowane w duchu pobożności maryjnej. Te trzy grupy tekstów Nowego Testamentu, wykorzystywanych przez Następcę św. Piotra w wypowiedziach mariologicznych, wytyczają szlak poniższych rozważań.

1. Teksty Nowego Testamentu bezpośrednio mówiące o Maryi

Postać Maryi pojawia się w kilku narracjach ewangelicznych, a także wspomina o Niej św. Paweł w *Liście do Galatów* (4, 4). Najwięcej epizodów, w których występuje Matka Jezusa, zostało zapisanych na kartach Ewangelii Dzieciństwa. Znajdujemy tu: opis zwiastowania (Łk 1, 26-38), nawiedzenie Elżbiety przez Maryję (Łk 1, 39-45), hymn *Magnificat* (Łk 1, 46-55), narrację o narodzeniu Jezusa (Mt 1, 18-2, 12; Łk 2, 1-20), ofiarowanie w świątyni (Łk 2, 22-38), relację z ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu (2, 13-23) oraz scenę przedstawiającą dwunastoletniego Jezusa nauczającego w świątyni (Łk 2, 41-50). Specyficzne dla Ewangelii Janowej są narracje o Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11) i o obecności Maryi pod krzyżem Jezusa (J 19, 25-27). Oprócz tego o postaci Maryi wzmiankuje pery-

[1] Pod terminem „wypowiedzi" rozumie się tu zarówno dokumenty papieskie, jak i przemówienia i homilie wygłaszane przy różnych okazjach.

kopa dotycząca prawdziwych krewnych Jezusa (Mt 12, 46-50; Mk 4, 21-25; Łk 8, 19-21) oraz błogosławieństwo wypowiedziane przez jedną z kobiet słuchających nauczania Mistrza (Łk 11, 27). Łukasz wspomina także o obecności Maryi w wieczerniku (Dz 1, 14). Do wszystkich tych fragmentów biblijnych sięga Jan Paweł II w wypowiedziach dotyczących Maryi.

1.1. Zwiastowanie (Łk 1, 26-38)

Scena zwiastowania, opisana przez Łukasza (1, 26-38), przepełniona jest tak motywami chrystologicznymi, jak i mariologicznymi. Orędzie o nadejściu Mesjasza zostało skierowane do Maryi, która pozostawała dziewicą (*parthenos*). Już sam fakt skierowania Bożego słowa zbawczego do kobiety, której status w społeczeństwie żydowskim pierwszego stulecia był dużo niższy niż status mężczyzny, wskazuje na jej bezpośrednie uczestnictwo z Bożym planie zbawienia. Pozdrowienie anioła Gabriela: *raduj się, pełna łaski, Pan jest z tobą* (w. 28) jest nie tylko jako formułą grzecznościową. Należy je odczytywać w kontekście prorockich zapowiedzi mesjańskich. Zaproszenie „raduj się" było typowym wezwaniem proroków powygnaniowych do gotowości na przyjęcie Mesjasza. Termin „pełna łaski" (*kecharitomene*) wskazuje na istotne znaczenie roli wyznaczonej Maryi przez Boga[2]. Wypełnianiu tej roli będzie towarzyszyć Boża asystencja, stąd zapewnienie: „Pan jest z tobą". Maryja została wybrana na Matkę Syna Bożego[3]. Jej macierzyństwo nie koliduje - dzięki Bożej interwencji - z poprzednio podkreślonym dziewictwem. Obiekcje Maryi dotyczą sposobu poczęcia; czasownik „poznać" (*ginosko*; w. 34), stosowany w kontekście małżeńskim, w mentalności semickiej odnosił się do relacji seksualnych. Ponieważ w zwrocie „nie znam męża" brak rodzajnika określonego przed rzeczownikiem, pomimo wcześniejszej wzmianki o poślubieniu Józefowi, można je tłumaczyć jako „nie znam mężczyzny". Taka interpretacja może służyć tezie podkreślającej intencję Maryi pozostania dziewicą. Wyjaśnienia Gabriela co do sposobu poczęcia ujął Łukasz w formę paralelizmu, w którym wyrażenia „Duch Święty" i „moc Najwyższego" dotyczą

[2] H. WITCZYK oddaje sens tego terminu w słowach „przemieniona przez łaskę" - *Bóg Ojciec a Maryja w tajemnicy zwiatowania*, „Salvatoris Mater" 1(1999) nr 2, 119.

[3] Anioł oznajmia Jej jednocześnie imię Zbawiciela. Imię Jezus, „Bóg zbawia" było powszechnie stosowane w Palestynie pierwszego wieku, jednak anioł podkreśla jego znaczenie: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, gdyż Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida* (Łk 1, 32).

tej samej rzeczywistości[4]. To przedziwne działanie Ducha Świętego w Maryi rzuca światło na wcześniejsze słowa pozdrowienia „pełna łaski". Zgoda Maryi na przyjęcie treści zwiastowania (czyli przyjęcie Bożej woli) została wyrażona prostym „niech mi się stanie" (*genoito moi*; łac. *fiat*; w. 38b). Zgoda ta stawia Maryję na jednej linii ze „sługami Bożymi", którym Bóg wyznaczał misje w rozwijającej się historii zbawienia[5]. Teologia Łukaszowej perykopy o zwiastowaniu skupia się wokół kilku tematów, które leżą u podstaw mariologii papieskiej. Należą do nich: dziewictwo Maryi, Jej Boże macierzyństwo, przepełnienie łaską i pełna pokory zgoda na wolę Bożą, w której to zgodzie zawarta jest także wiara Maryi.

Nawiązując w dokumentach i innych wypowiedziach do zwiastowania, Ojciec Święty często zatrzymuje się nad znaczeniem określenia *kecharitomene*. W czasie audiencji generalnej 15 V 1996 r. mówił: *Wyrażenie „uczyniona pełną łaski", z jakim anioł zwraca się do Maryi w chwili Zwiastowania, przypomina o nadzwyczajnym Bożym przywileju udzielonym młodej dziewczynie z Nazaretu w związku z zapowiedzianym macierzyństwem, ale wskazuje bardziej bezpośrednio na owoc Bożej łaski w Maryi*[6]. Podczas audiencji 5 I 2001 r. dodawał nawet, że określenie *kecharitomene* stanowi jakby imię Maryi, nadane Jej przez Boga. W homilii na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego 24 XI 2000 r., Papież ukazywał wewnętrzną łączność pomiędzy pokorą Maryi a wypełnieniem Jej przez Boga łaską: *Właśnie w tym uniżeniu dosięgnął Maryję Bóg, który napełnił Ją swymi dobrodziejstwami, czyniąc Ją kecharitomene, czyli: pełną łaski" (Łk 1, 28). Ona sama wyznaje w hymnie Magnificat: „wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej, (...) wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny" (Łk 1, 48-49)*[7].

[4] „Duch" jest dla Hebrajczyka tchnieniem życia. Każde stworzenie żywe oddycha, posiada więc w sobie ducha. Duchem *par excellance* jest sam Bóg, gdyż nie tylko żyje, ale jest Dawcą życia. Tak więc Boże tchnienie, czyli Boży Duch, zawsze przynosi życie.

[5] O. DA SPINETOLI, *Luca. Il Vangelo dei poveri*, w: *Commenti e studii biblici*, Assisi, 1999, 66-80.

[6] JAN PAWEŁ II, *Doskonała świętość Maryi* (Audiencja generalna, 15 V 1996 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A. SZOSTEK, t. 4, Warszawa 1999, 163.

[7] JAN PAWEŁ II, *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (Homilia na zakończenie XX Międzynarodowego Kongresu Maryjno-Mariologicznego, 24 IX 2000 r.), „Salvatoris Mater" 3(2001) nr 2, 367. Podczas audiencji generalnej 14 III 2001 Papież ukazywał tajemnicę niepokalanego poczęcia w perspektywie przepełnienia Maryi łaską Boga: *W Niepokalanym Poczęciu Maryja jest doskonałym wzorem ludzkiej istoty, która od samego początku napełniona jest Bożą łaską, podtrzymującą i przemieniającą stworzenie (por. Łk 1, 28), i dzięki temu dobrowolnie wybiera zawsze Bożą drogę*. TENŻE, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła* (Audiencja generalna, 14 III 2001 r.), „Salvatoris Mater" 4(2002) nr 1, 282.

Wybranie Maryi na Matkę Syna Bożego wkomponowuje się w mesjańskie oczekiwania Żydów. Papież podkreśla, że Bóg wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom wybranego przez siebie ludu i swe zbawcze obietnice realizuje właśnie poprzez wybór dziewicy, z której narodzi się król Izraela: *Kiedy przy zwiastowaniu usłyszała o Synu, którego ma stać się Rodzicielką, któremu „nada imię Jezus" (Zbawiciel), usłyszała również, iż „Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida" i że będzie On „panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca" (Łk 1, 32-33). W tym kierunku zwraca się nadzieja całego Izraela. Obiecany Mesjasz ma być „wielki" - zwiastun też mówi: „będzie On wielki" - wielki czy to imieniem „Syna Najwyższego", czy też przejęciem dziedzictwa Dawidowego. Ma więc być królem: ma panować „nad domem Jakuba". Maryja wyrosła wśród tych oczekiwań swojego ludu*"[8]. Scenę zwiastowania widzi więc Jan Paweł II w perspektywie zbawczej historii Izraela, często jednak tę perspektywę poszerza, wskazując na sytuację chrześcijan czasów dzisiejszych[9]. Dziewiczą miłość Maryi stawia za wzór życia konsekrowanego: *Życie konsekrowane najczęściej bierze przykład z osoby Maryi, dziewiczej Oblubienicy. Z tej dziewiczej miłości wypływa niezwykła płodność, która wspomaga narodziny i wzrost Bożego życia w sercach*[10].

Najsilniej jednak podkreślanym przez Papieża motywem zawartym w scenie zwiastowania jest posłuszeństwo wiary Maryi, wyrażone w Jej zgodzie na wolę Bożą. Jan Paweł II wyjaśnia, że od chwili wypowiedzenia przez Maryję *fiat*, Jej *dziewicze i macierzyńskie zarazem serce pod szczególnym działaniem Ducha Świętego podąża stale za dziełem własnego Syna i rozprzestrzenia się ku wszystkim, których Jezus Chrystus objął i stale obejmuje swą niewyczerpaną miłością*[11]. Podczas audiencji generalnej 29 IV 1998 r. uzasadniał, że przyzwolenie Maryi na realizację Bożego zamysłu miało ogromny wpływ na

[8] TENŻE, Encyklika *Redemptoris Mater* 15 (dalej: RM).

[9] *Łatwo jest myśleć o tym wydarzeniu w perspektywie dziejów Izraela, ludu wybranego, którego Maryja jest córką - ale także łatwo jest o nim myśleć w perspektywie wszystkich tych dróg, na których ludzkość odwiecznie poszukuje odpowiedzi na nurtujące ją pytania, najbardziej podstawowe i ostateczne zarazem. Czyż w tym nazaretańskim zwiastowaniu nie znajduje się początek tej definitywnej odpowiedzi, poprzez którą Bóg sam wychodzi „naprzeciw niepokojowi ludzkiego serca"? Jest to jednakże nie tylko odpowiedź złożona ze słów Bożych, objawionych przez proroków, ale w odpowiedzi tej rzeczywiście „Słowo staje się ciałem" (por. J 1, 14). Maryja osiąga w ten sposób takie zjednoczenie z Bogiem, które przerasta wszystkie oczekiwania całego Izraela, a w szczególności córek tego wybranego ludu, które na podstawie obietnicy mogły spodziewać się, że kiedyś któraś z nich stanie się matką Mesjasza.* TENŻE, List apostolski *Mulieris dignitatem* 3.

[10] TENŻE, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consacrata* 34.

[11] TENŻE, Encyklika *Redemptor hominis* 22.

całą przyszłość całego rodzaju ludzkiego[12]. Wiara Maryi staje się wzorem wiary każdego chrześcijanina: *Jeśli chodzi o wiarę Maryi oczekującej Chrystusa, zwiastowanie jest z pewnością momentem przełomowym, ale zarazem jest także punktem wyjścia, od którego zaczyna się całe „itinerarium ku Bogu": cała Jej droga wiary. Na tej zaś drodze w sposób niezwykły, zaiste heroiczny - owszem, z coraz większym heroizmem wiary - będzie się urzeczywistniać owo „posłuszeństwo", które wyznała wobec słowa Bożego objawienia*[13]. W encyklice *Redemptoris Mater* Autor uzasadnia, że *fiat* Maryi daje wyraz temu, iż macierzyństwo pojęła Ona od początku, jako całkowite „oddanie siebie" zbawczym zamierzeniom Boga[14]. Często również zestawia na zasadzie analogii wiarę Maryi z wiarą Abrahama. W życiu obydwu tych osób Boża obietnica pojawiła się zupełnie nieoczekiwanie. Bóg przerwał codzienny bieg ich życia obietnicą, której realizacja wydawała się nierealna. Maryja jednak *nie pyta, czy obietnica może być spełniona, ale tylko jak zostanie spełniona. Nie jesteśmy zatem zaskoczeni, gdy ostatecznie wypowiada swoje fiat: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!" (Łk 1, 38). Przez te słowa Maryja ukazuje, że jest prawdziwą córą Abrahama, staje się Matką Chrystusa i Matką wszystkich wierzących*[15].

Łukaszowy opis zwiastowania stanowi także podstawę teologicznej interpretacji Pozdrowienia Anielskiego („Zdrowaś, Maryjo"). Papież szczegółowo omawia tę modlitwę w *Rosarium Virginis Mariae* (zob. ostatnia część niniejszego opracowania). W czasie audiencji 5 XI 1997 wyjaśniał: *Modlitwa ta, przypominając pierwsze słowa skierowane przez anioła do Maryi, wprowadza wiernych w kontemplację tajemnicy wcielenia. Łacińskie słowo „Ave" jest tłumaczeniem greckiego „Chaire": stanowi wezwanie do radości i mogłoby być przełożone jako „Ciesz się". [...] W „Zdrowaś, Maryjo" Dziewica nazwana jest „łaski pełną" - to określenie wyraża podziw dla doskonałości i piękna Jej duszy. Wyrażenie „Pan z Tobą" ukazuje szczególną relację osobową pomiędzy Bogiem a Maryją, wpisaną w wielki plan przymierza Boga z całą ludzkością. Z kolei słowa „Błogosławionaś Ty mię-*

[12] *Możemy powiedzieć, że owo „tak" wypowiedziane przy zwiastowaniu zmieniło oblicze świata. Wyrażało przyzwolenie na przyjście Tego, który miał wyzwolić ludzi z niewoli grzechu i obdarzyć ich Bożym życiem łaski. Owo „tak" młodej kobiety z Nazaretu otworzyło całemu światu drogę do szczęścia.* TENŻE, *Maryja – Matka* (Audiencja generalna, 29 IV 1998 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...* t. 4, 325.

[13] RM 14.

[14] TAMŻE, 39.

[15] JAN PAWEŁ II, *Tu Maryja powiedziała Bogu swoje „fiat"* (Homilia podczas Mszy św. w bazylice Zwiastowania, 25 III 2000 r.), „Salvatoris Mater" 3(2001) nr 1, 392.

dzy niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus" mówią o urzeczywistnieniu się planu Bożego w dziewiczym ciele Córy Syjonu[16].

1.2. Nawiedzenie (Łk 1, 39-45)

Niemal równie często jak do kart zwiastowania, sięga Jan Paweł II po scenę nawiedzenia Elżbiety przez Maryję (Łk 1, 39-45). Maryja wybiera się na spotkanie z Elżbietą „z pośpiechem", który oddaje stan ducha człowieka pragnącego zweryfikować słowa Boże[17]. Łukasz ukazuje wizytę Maryi w domu Zachariasza nie tylko jako spotkanie dwóch matek, ale również jako spotkanie Jezusa z Jego poprzednikiem, Janem Chrzcicielem. Tak odczytywano to wydarzenie już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa[18]. Ewangelista nie przytacza słów, którymi Maryja pozdrowiła Elżbietę (w. 40), można je jednak odtworzyć na podstawie odpowiedzi Elżbiety. Starożytnym zwyczajem semickim było odpowiadanie na pozdrowienie niemal tymi samymi formułami. Słowa te posiadały zazwyczaj wydźwięk religijny. Pytanie Elżbiety: *Skądże mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie?* (w. 43), jest świadomym nawiązaniem ewangelisty do przyniesienia arki przymierza do Jerozolimy, kiedy to Dawid wypowiada podobne pytanie (2 Sm 6, 9)[19]. Bez natchnienia Ducha Świętego żona Zachariasza nie mogłaby rozpoznać w Maryi „matki Pana". Termin „Pan" w sformułowaniu Elżbiety niekoniecznie odnosi się do Jahwe. Może oznaczać „króla" (Ps 110, 1), pochodzącego z rodu Dawida, którego utożsamiano z mającym nadejść Mesjaszem. Opowiadanie o nawiedzeniu kończy pierwsze błogosławieństwo w Łukaszowej ewangelii; jest to pochwała zawierzenia Bożej obietnicy przez Maryję: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (w. 45).

Ten ostatni aspekt podkreślał Jan Paweł II w czasie audiencji generalnej 6 V 1998 r., gdy mówił: *Pierwsze błogosławieństwo zapisane w Ewangelii jest nagrodą za wiarę i zostaje skierowane do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła" (Łk 1, 45). Te sło-*

[16] TAŻE, *Modlitwa do Maryi* (Audiencja generalna, 5 XI 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 318.

[17] Niektórzy egzegeci twierdzą, że podróż Maryi do domu Zachariasza jest pierwszą podróżą misyjną Jezusa, i jednocześnie zapowiedzią misji Kościoła.

[18] Maryja niosąca pod sercem Jezusa porównywana była u Ojców Kościoła do arki przymierza zawierającej tablice Dekalogu, natomiast Jej wędrówka w góry Judy - do przeniesienia arki z domu Obed Edoma z Gat do Jerozolimy (2 Sm 6, 1-23).

[19] *Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: „Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska?"*

wa, wypowiedziane przez Elżbietę, uwypuklają kontrast między niedowiarstwem Zachariasza a wiarą Maryi[20]. Zgodnie z hermeneutyczną zasadą odczytywania tekstu biblijnego w jego kontekście, Papież wskazuje na nierozerwalną łączność pomiędzy wydarzeniem zwiastowania a błogosławieństwem wypowiedzianym przez Elżbietę. Łączność ta uwypukla wiarę Maryi: *„Błogosławiona, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana" (Łk 1, 45). Słowa te słusznie odnoszą się do „fiat" Maryi - Dziewicy, która z pełną gotowością otworzyła drzwi Zbawicielowi świata. Wielkie i heroiczne było posłuszeństwo Jej wiary; właśnie przez tę wiarę Maryja doskonale zjednoczyła się z Chrystusem - w śmierci i w chwale. Gdy patrzymy na Nią, również w nas umacnia się wiara w to, czego oczekujemy, i zarazem lepiej pojmujemy sens i wartość pielgrzymowania po tej ziemi*[21]. Błogosławieństwo Maryi wypowiedziane przez Elżbietę stanowi *jakby klucz, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi*[22].

Z bogactwa opisu spotkania obu niewiast, Maryi i Elżbiety, podczas swej pielgrzymki do Polski w 1999 r. Jan Paweł II wydobył jeszcze jeden istotny moment: wiedzę (zapewne nadnaturalną) Elżbiety, że Maryja jest „matką Pana". Podczas homilii wygłoszonej w Zamościu Papież wołał: *„A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?" (Łk 1, 43). A więc Elżbieta już wie o tym, co Bóg zamierzył, co w tej chwili jest tajemnicą jej własną i tajemnicą Maryi. Wie, że jej syn, Jan Chrzciciel, ma przygotować drogę Pańską. Ma się stać zwiastunem Mesjasza - Tego, którego poczęła za sprawą Ducha Świętego Dziewica z Nazartu. Spotkanie obu matek, Elżbiety i Maryi, uprzedza wydarzenia, które kiedyś mają się dokonać i niejako do nich przygotowuje*[23].

1.3. Magnificat (Łk 1, 46-55)

Magnificat, kantyk Maryi (Łk 1, 46-55), zwany tak od pierwszego słowa tłumaczenia łacińskiego, został zbudowany w myśl zasad konstrukcji psalmu hebrajskiego[24]. Zawarto w nim wiele elementów liturgicznych. Zgodnie z obowiązującym w poezji hebrajskiej

---

[20] JAN PAWEŁ II, *Maryja – wzór wiary* (Audiencja generalna, 6 V 1998 r.), „Salvatoris Mater" 1(1999) nr 1, 364.

[21] TENŻE, *Wiara Maryi* (Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański", 15 VIII 20002 r.), „L"Osservatore Romano" 23(2002) nr 10-11, 52-53.

[22] RM 19.

[23] TENŻE, *Liturgia Słowa – przemówienie*, w: *Jan Paweł II, Polska 1999. Przemówienia i homilie*, red. K. Kuźnik CSMA, Warszawa 1999, 151-152.

[24] Bez wątpienia wzorowany został na pieśni Anny (1 Sm 2, 1-10).

kanonem, hymn został zbudowany z następujących po sobie paralelizmów. Zasadniczym tematem *Magnificat* jest wyzwolenie mesjańskie, które dosięga najbardziej potrzebujących: ubogich, głodnych, pokornych. Kantyk rozpoczyna się uwielbieniem Boga przepełnionym radością (w. 47). Zarówno motyw radości, jak i temat miłosierdzia Bożego okazywanego ubogim, należą do zasadniczych idei teologicznych ewangelii Łukaszowej. „Wielkie rzeczy" (*megala*; w. 49), za które Maryja wielbi Boga, to wybór na matkę Mesjasza; motywem uwielbienia jest więc Boże macierzyństwo. Ponieważ w mentalności semickiej „imię" odnosi się do całej osoby, stąd aklamacja „święte jest Jego imię" (w. 49) uwielbia Boga w Jego istocie. Miłosierdzie Boga (*eleos*; w. 50) oznacza przede wszystkim realizację Jego zbawczych obietnic. Miłosierdzie to, zgodnie z ideą uniwersalizmu pierwszych gmin chrześcijańskich, obejmuje wszystkie narody (w. 50). Zapowiedź wywyższenia pokornych i wzbogacenia ubogich (ww. 52-53) leży na jednej linii z programowym wystąpieniem Jezusa w synagodze w Nazarecie (Łk 4, 16-30). Najsilniej w całym hymnie zarysowują się następujące motywy teologiczne: dziękczynienie i uwielbienie Boga, radość Maryi, Jej pokora, Boża troska o ubogich i miłosierdzie[25].

Te same motywy pojawiają się w wypowiedziach papieskich nawiązujących do *Magnificat*. Posynodalną adhortację *Christifideles laici* kończy modlitwa zawierająca słowa: *Najświętsza Dziewico, Matko Chrystusa i Matko Kościoła, z radością i podziwem śpiewamy wraz z Tobą „Magnificat", Twoją pieśń miłości i dziękczynienia*[26]. Hymn Maryi w nauczaniu Papieża może być także odczytywany w wymiarze ekumenicznym. Podczas audiencji generalnej 21 III 2001 r. Jan Paweł II mówił: *Nawiedzenie Elżbiety zwieńczone jest kantykiem Magnificat, hymnem towarzyszącym wszystkim stuleciom chrześcijaństwa niczym wiecznie rozbrzmiewająca muzyka — jest to hymn łączący serca uczniów Chrystusowych niezależnie od wszelkich podziałów historycznych, które powinniśmy pokonać, by osiągnąć pełną komunię*[27].

Wyśpiewanie hymnu uwielbienia Boga przez Maryję wypływało z Jej głębokiej pokory. Aspekt ten podkreślił Papież w homilii wygłoszonej na placu św. Piotra w Uroczystość Wszystkich Świętych w 2000 r.: *Maryja, śpiewając „Magnificat", ukazuje to, co stało się*

[25] S. HARĘZGA podkreśla, że hymn Maryi ma charakter na wskroś teocentryczny - *Bóg Maryi w świetle hymnu Magnificat* (Łk 1, 46b-55), „Salvatoris Mater" 1(1999) nr 2, 137-141.

[26] ChL 64.

[27] JAN PAWEŁ II, *Maryja – pielgrzymująca w wierze, Gwiazda trzeciego tysiąclecia* (Audiencja generalna, 21 III 2001 r.), „Salvatoris Mater 4(2002) nr 1, 284.

fundamentem Jej świętości - głęboką pokorę. Można się pytać, na czym polegała ta Jej pokora. Wiele mówi o niej owo „zmieszanie" Maryi, jakie wzbudziło w Niej pozdrowienie archanioła: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą" (Łk 1, 28)[28].

Innym rysem stanu ducha Maryi, który uwidacznia się w słowach *Magnificat*, a na który zwraca uwagę Papież w swych wypowiedziach maryjnych, jest radość: *Maryja jest pierwszą, której udziałem staje się to nowe objawienie Boga, a w Nim nowe „samodarowanie się" Boga. I dlatego mówi: „Wielkie rzeczy uczynił mi (...). Święte jest Jego imię" - a słowa Jej wyrażają radość ducha, trudną poniekąd do wypowiedzenia: „rozradował się duch mój w Bogu, Zbawcy moim", ponieważ - najgłębsza prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia*[29].

W encyklice *Redemptoris Mater* Ojciec Święty zwraca uwagę na „opcję na rzecz ubogich", którą można wyczytać ze słów hymnu: *Ta opcja na rzecz ubogich ze strony Kościoła wpisana jest w Maryjne „Magnificat" w sposób zadziwiający. Bóg Przymierza, którego w uniesieniu serca wyznaje Dziewica z Nazaretu, jest równocześnie Tym, który „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych (...), głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia (...), rozprasza pyszniących się (...), a swe miłosierdzie zachowuje dla tych, co się Go boją"*[30]. Motyw miłosierdzia zawarty w *Magnificat* podkreśla Papież także w encyklice *Dives in misericordia*, której czwarty rozdział nosi tytuł wprost nawiązujący do hymnu Maryi: *Miłosierdzie z pokolenia na pokolenie*[31].

Zapowiedź zawarta w Łk 1, 48 (*błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia*) daje teologiczne podstawy kultu maryjnego. Aspekt ten uwypuklił Papież podczas audiencji generalnej 15 X 1997 r.: *Ślady czci rozpowszechnionej już w pierwszej wspólnocie chrześcijań-*

[28] TENŻE, *Maryja wzorem świętości* (Homilia podczas Mszy św. na placu św. Piotra, 1 XI 2000 r.), „Salvatoris Mater" 3(2001) nr 2, 374.

[29] RM 36.

[30] *Maryja jest głęboko przeniknięta duchem „ubogich Jahwe", którzy w modlitwie Psalmów oczekiwali swego zbawienia od Boga, pokładając w Nim całą ufność (Por. Ps 25 [24]; 31 [30]; 35 [34]; 55 [54])*. TAMŻE.

[31] *W paschalnych słowach Kościoła rozbrzmiewają pełnią swej profetycznej treści słowa Maryi, wypowiedziane przy nawiedzeniu Elżbiety, żony Zachariasza: „miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie" (por. Łk 1, 50). Słowa te już od chwili Wcielenia otwierają nową perspektywę dziejów zbawienia. Po zmartwychwstaniu Chrystusa jest ona nową historycznie, a równocześnie nową, bo eschatologiczną. Przechodzą więc od tego czasu nowe pokolenia ludzi w stale rosnących wymiarach olbrzymiej rodziny ludzkości, przechodzą nowe pokolenia Ludu Bożego, dotknięte stygmatem krzyża i zmartwychwstania, „opieczętowane" (2 Kor 1, 21 n.) znakiem paschalnej tajemnicy Chrystusa, radykalnym objawieniem owego miłosierdzia, które ogłosiła Maryja na progu domu swojej krewnej: „miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie" (Por. Łk 1, 50).* DM 9.

skiej znajdujemy w kantyku „Magnificat": „błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia" (Łk 1, 48). Przypisując Maryi to wyrażenie, chrześcijanie uznawali Jej niepowtarzalną wielkość, która miała być głoszona aż do końca świata[32].

1.4. Narodzenie Jezusa (Mt 1, 18-2, 15; Łk 2, 1-20)

Narodzenie Jezusa zostało opisane w Łk 2, 1-21 i Mt 1, 18-2, 15. Ewangelie relacjonują, że mąż Maryi, Józef, na stałe mieszkał w Betlejem (bądź był tam właścicielem domu), a do Nazaretu udał się po to, by poślubić Maryję. Żydowskim zwyczajem było dokonywanie zaślubin, gdy dziewczyna była w wieku 12-13 lat. Po takich oficjalnych zaślubinach jednak, jeszcze przez około rok młoda żona mieszkała ze swoimi rodzicami; dopiero po takim okresie przeprowadzała się do domu męża i podejmowała obowiązki żony. Relacje seksualne po zaślubinach, jednak przed zamieszkaniem razem, uważane były za naruszenie prawa. Małżonkowie udali się z Nazaretu do Betlejem w związku z dokonywanym przez Kwiryniusza spisem ludności. Ewangeliści nie podają bezpośredniego motywu, dla którego Maryja towarzyszyła Józefowi. Być może również ona zobowiązana była do uczestnictwa w spisie (nie było to niemożliwe w prawodawstwie rzymskim)[33]. Narodzenie Jezusa przedstawione jest przez autorów Ewangelii Dziecięctwa jako realizacja zapowiedzi prorockich. Ten właśnie fakt leży u podstaw godności Maryi Bogarodzicy[34].

Jan Paweł II, nawiązując do tajemnicy narodzenia Jezusa, oprócz roli Maryi realizującej Boży plan, podkreśla także rolę Józefa, który przyjął Maryję: *„Matka pięknej miłości" została przyjęta przez swego ziemskiego oblubieńca. „Józef z rodu Dawida" był już oblubieńcem Maryi w znaczeniu izraelskiej tradycji. Maryja była przyrzeczoną mu małżonką. Józef miałby prawo myśleć o Niej w kategoriach żony i matki swoich dzieci. Bóg wkracza jednak w ten oblubieńczy układ swoją własną inicjatywą: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło" (Mt 1, 20)*[35].

[32] JAN PAWEŁ II, *Kult Błogosławionej Dziewicy* (Audiencja generalna, 15 X 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej....*, t. 4, 308.

[33] M. ROSIK, *Maryja w Łukaszowej narracji o narodzeniu Jezusa (Łk 2, 1-7)*, „Salvatoris Mater" 4(2002) nr 3, 293-304.

[34] J. CZERSKI, *Maryja w tajemnicy Wcielenia według Mt 1-2*, „Salvatoris Mater" 2(2000) nr 1, 53.

[35] Jan Paweł II, *List do Rodzin*, 20.

1.5. Ofiarowanie w świątyni (Łk 2, 22-38)

W tradycji Izraela pierworodnego syna należało ofiarować Bogu na służbę w świątyni[36]. Od kiedy służbę tę zaczęli pełnić lewici, dziecko należało wykupić. Przy okazji przedstawienia niemowlęcia w świątyni, składano ofiary. Najubożsi winni ofiarować parę synogarlic lub gołębi (Kpł 5, 7; 12, 8). Pewne niejasności i rozbieżności interpretacyjne budzi wzmianka Łukasza o „ich oczyszczeniu" (Łk 2, 22)[37]. Prawo Mojżesza mówiło o czterdziestodniowym okresie nieczystości rytualnej kobiety po porodzie; nie ma mowy o takim przepisie dotyczącym mężczyzny. Jeśli więc zaimek dzierżawczy „ich" nie wskazuje na Maryję i Józefa, możliwe, że zamierzeniem teologicznym Łukasza było wskazanie na samego Jezusa. Przy takiej interpretacji nie chodziłoby o oczyszczenie, któremu Jezus miał być poddany, ale którego sam miał dokonać[38]. Ze sceną ofiarowania związane są postacie Symeona i Anny, którzy reprezentują oczekujących na Mesjasza Izraelitów. Obydwoje wypowiadają prorocze słowa, zapowiadające przyszłą misję Jezusa. Oprócz kantyku *Nunc dimittis*, Symeon zapowiada także sprzeciw, jaki powstanie wobec Jezusa, oraz cierpienia Maryi[39]. Krótki kantyk Symeona (*Nunc dimittis*), zapisany w Łk 2, 29-32, jest ostatnim hymnem zapisanym w Ewangelii Dziecięctwa. Przepełnia go motyw radości z powodu realizacji Bożych zapowiedzi. Centralnym tematem kantyku jest „zba-

[36] Zgodnie z przepisem zanotowanym w Wj 13, 2.12.15.

[37] *Oba epizody* [oczyszczenie i ofiarowanie], *z historycznego punktu widzenia wcale nie musiały odbywać się w tym samym miejscu i w tym samym czasie: są to bowiem odrębne momenty religijne w życiu rodziny żydowskiej. Oczyszczenie kobiety, która urodziła dziecko, zwykle miało miejsce w świątyni (Kpł 12, 1-8), ale żadne prawo starotestamentowe nie mówi nic o konieczności ofiarowania w świątyni pierworodnego syna. Ofiarowanie mogło nastąpić w jakimkolwiek miejscu i być przyjęte przez każdego kapłana*. M. MIKOŁAJCZAK, *Świątynia jerozolimska a ofiarowanie Jezusa (Łk 2, 22-24)*, WPT 6(1998) nr 2, 139.

[38] Skrupulatni egzegeci obliczyli, że od chwili zwiastowania narodzin Jana do narodzenia Jezusa minęło czterysta pięćdziesiąt dni. Suma z czterdziestodniowym okresem oczyszczenia daje czterysta dziewięćdziesiąt dni, a więc dokładnie siedemdziesiąt tygodni, czyli czas zapowiedziany przez Daniela, w którym Bóg położy kres nieprawości (9, 24). W takiej interpretacji przedstawienie Jezusa w świątyni byłoby symboliczną zapowiedzią jej oczyszczenia. O. DA SPINETOLI, *Luca. Il Vangelo dei poveri...*, 112-116.

[39] Proroctwo to wyraźnie nawiązuje do księgi Izajasza. Dla przyjmujących dzieło Jezusa, On sam stanie się fundamentem zbawienia, dla odrzucających je - kamieniem odrazy. Termin „znak" w wyrażeniu „znak sprzeciwu" (*semeion antilegomenon*) ma długą tradycję biblijną. Przywołuje najpierw dzieło stworzenia i cuda dokonywane przez Bożych posłańców; odnosi się także do prób obecności Jahwe podczas pustynnej wędrówki Izraelitów. Z chwilą przyjścia na świat Zbawiciela, On sam staje się znakiem, który może być przyjęty lub odrzucony.

wienie" (*soteria*) uobecnione w przedstawionym Bogu w świątyni Jezusie. Pojawiają się tu także motywy typowo Łukaszowe: uniwersalizm (w. 31), światło (w. 32a) i chwała (w. 32b). Chwała (*doksa*), o jakiej mówi Symeon, to osoba Zbawiciela, którego pojawienie się rozpoczyna ostatni etap zbawczej historii.

Dokładnie te same motywy, które wynikają z egzegetyczno-teologicznej interpretacji narracji Łukaszowej, pojawiają się także w maryjnych wypowiedziach Jana Pawła II. Nawiązując do kantyku Symeona, Papież pisze: *Słowa Symeona stawiają w nowym świetle zapowiedź, jaką Maryja usłyszała od anioła: Jezus jest Zbawicielem, jest światłem na oświecenie ludzi. Czyż nie okazało się to w pewien sposób w noc Narodzenia, gdy do stajni przybyli pasterze? (por. Łk 2, 8-20). Czyż nie miało się jeszcze bardziej okazać, gdy przybędą Mędrcy ze Wschodu? (por. Mt 2, 1-12). Równocześnie jednak, już u początku swego życia, Syn Maryi - a wraz z Nim Jego Matka - doznają na sobie prawdy dalszych słów Symeona: „znak, któremu sprzeciwiać się będą". Słowa Symeona są jakby drugą zapowiedzią dla Maryi, gdyż wskazują na konkretny wymiar historyczny, w którym Jej Syn wypełni swoje posłannictwo, to jest wśród niezrozumienia i w cierpieniu*[40]. W innych miejscach w nauczaniu papieskim słowa Symeona o „znaku sprzeciwu" w Osobie Jezusa zrealizowały się w konieczności ucieczki do Egiptu, niekiedy zaś Jan Paweł II wspomina o ich wypełnieniu poprzez rzeź niemowląt zarządzoną przez Heroda. Obydwa zresztą wydarzenia łączą się wzajemnie węzłem przyczynowo-skutkowym: *Ten fakt, że Jezus jako rodzące się Dziecko został prawie od pierwszego dnia postawiony w obliczu zagrożenia swojego życia, ma wymowę profetyczną. Już jako Dziecię jest „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą". Wymowę profetyczną ma także fakt, iż owe niewinne niemowlęta betlejemskie, wymordowane z rozkazu Heroda, stały się wedle starożytnej liturgii Kościoła uczestnikami narodzenia Chrystusa oraz Jego męki odkupieńczej*[41].

1.6. Ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13-15)

Ucieczka do Egiptu (Mt 2, 13-15) odsyła czytelnika Ewangelii do kraju niewoli, z której Bóg wyswobodził swój lud za pośrednictwem Mojżesza. Jezus udaje się tam wraz z Maryją i Józefem na

[40] RM 16; Papież dodaje: *Jeśli taka zapowiedź potwierdza z jednej strony Jej wiarę w wypełnienie Boskich obietnic zbawienia, to z drugiej strony objawia również, że swoje posłannictwo będzie musiała przeżywać w cierpieniu u boku cierpiącego Zbawiciela i że Jej macierzyństwo pozostanie w cieniu i będzie bolesne.* TAMŻE.

[41] Jan Paweł II, List apostolski do rodzin *Gratissimam sane*, 21. Ta wypowiedź papieska pada w kontekście sprzeciwu wobec przerywania życia nienarodzonego.

pewien czas, by potem powrócić, co z punktu widzenia historii zbawienia jest powtórzeniem wydarzeń z dziejów narodu wybranego. Przypomina także postać Mojżesza, przez co ukazuje Jezusa jako Tego, który duchowo wyzwala ludzi z niewoli grzechu i śmierci[42]. Powrót z Egiptu (Mt 2, 19-23) jest jednocześnie uwiarygodnieniem mesjańskiego posłannictwa Jezusa: „pasterz Izraela" musi wzrastać i być wychowany w „ziemi Izraela" (Mt 2, 20). Obecność Maryi przy tych wydarzeniach jest niejako ukryta i dyskretna. Ewangeliści o niej wspominają, lecz nie rozwijają tego wątku.

Te lapidarne wzmianki łączące się z postacią Maryi znalazły swoje miejsce w wypowiedziach papieskich. Ucieczkę Świętej Rodziny do Egiptu Jan Paweł II interpretuje w kategoriach wypełnienia się proroctwa Symeona o mieczu, który przeniknie duszę Maryi: *Oto po odwiedzinach Mędrców ze Wschodu, po ich ukłonie („upadli na twarz i oddali Mu pokłon") i po złożeniu przez nich darów (por. Mt 2, 11), Maryja wraz z Dziecięciem musi uchodzić do Egiptu pod troskliwą opieką Józefa, gdyż „Herod (...) szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić" (Mt 2, 13). I aż do śmierci Heroda wypadnie Im pozostać w Egipcie (por. Mt 2,* 15)[43].

1.7. Znalezienie Jezusa w świątyni (Łk 2, 41-50)

Pobożni Żydzi, zwłaszcza ci mieszkający niedaleko od Jerozolimy, mieli w zwyczaju trzy razy do roku udawać się z pielgrzymką do świątyni. Pielgrzymki odbywały się z okazji tzw. świąt *regalim*, do których zalicza się Pascha, Pięćdziesiątnica i Święto Namiotów. Pobyt Maryi, Józefa i Jezusa w Jerozolimie spowodowany był właśnie tym zwyczajem. Jeśli dystans od Miasta Świętego był zbyt duży, Prawo zezwalało na jedną pielgrzymkę w roku, właśnie na święto Paschy (Łk 2, 41). Choć kobiety nie były zobowiązane do takiej wizyty, często towarzyszyły swoim mężom. Celebracje paschalne trwały tydzień, natomiast każdy Izraelita winien przebywać w świętym mieście przynajmniej jedną dobę. Scena, która rozegrała się w świątyni, kiedy to Jezus zadziwiał swą

[42] *Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego* (Mt 2, 15; Oz 11, 1). Zdaniem J.P. Meiera, prześladowanie i rzeź niemowląt (2, 16-18) pełni w Ewangelii Dziecięctwa u Mateusza rolę zapowiedzi męki i śmierci Jezusa. Autor twierdzi: *The passion narrative at the end of the gospel is mirrored in miniature especially in chapter 2*. J.P. MEIER, *Matthew*, w: *New Testament Message. A Biblical-Theological Commentary*, 3, red. W. HARRINGTON, D. SENIOR, Collegeville 1990, 2.

[43] RM 16.

mądrością „nauczycieli" (Łk 2, 46), jest przesycona symboliką[44]. Rodzicom Jezusa zdawało się, że Syn ich zaginął bez śladu, tymczasem Jezus zdumiewał swą mądrością nawet nauczycieli.

W mariologicznych wypowiedziach papieskich scena znalezienia dwunastoletniego Jezusa w świątyni jerozolimskiej pojawia się dla zobrazowania wiary Maryi: *Wiara, do której została wezwana Maryja, nie jest wiarą łatwą. Już przed weselem w Kanie musiała Ona wzbudzić w sobie głęboką wiarę, gdy rozważała słowa i czyny Syna. Charakterystyczny jest tu epizod zaginięcia dwunastoletniego Jezusa w świątyni, kiedy to na pytanie stroskanych Maryi i Józefa chłopiec odpowiada: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (Łk 2, 49)*[45]. Papież uzasadnia, że tej wypowiedzi Jezusa nie można odczytywać jako zarzut skierowany przeciw Maryi i Józefowi[46]. Łukaszowe twierdzenie *Oni jednak nie rozumieli tego, co im powiedział* (Łk 2, 50) należy odczytywać przez pryzmat wiary Maryi: *Tak więc Jezus miał świadomość, że 'tylko Ojciec zna Syna' (por. Mt 11, 27), a nawet Ta, której najpełniej została objawiona tajemnica Jego Boskiego synostwa, Matka, z tajemnicą tą obcowała tylko przez wiarę*[47]. Interpretację taką uzasadnia i potwierdza notatka ewangelisty, że *Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swoim sercu* (Łk 2, 51b). Na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego, podczas uroczystości otwarcia Drzwi Świętych w Bazylice Matki Boskiej Większej, 1 I 2000 r., Papież pytał: *Czyż można się dziwić, że Matka Boża zachowywała to wszystko w pamięci w sposób szczególny, a nawet jedyny w swoim rodzaju? Każda matka w podobny sposób uświadamia sobie, że poczyna się w niej nowe życie. Historia każdego człowieka zostaje za-*

[44] *La scena di Gesù in mezzo ai dottori del tempio, dove rivela una sapienza superiore davanti ai 'maestri' più qualificati della comunità israelitica, è altamente simbolica. Essa indica che egli usufruisce di una particolare comunicazione divina dato che non ha frequentato nessuna scuola. La risposta di Gesù ai genitori conferma questa impressione.* O. DA SPINETOLI, *Luca. Il Vangelo dei poveri...*, 129.

[45] JAN PAWEŁ II, *Maryja – wzór wiary...*, 365.

[46] Podczas audiencji generalnej 19 VI 1996 r. Jan Paweł II powiedział: *Odpowiedź udzieloną Matce przez dwunastoletniego Jezusa: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?" (Łk 2, 49), interpretowano czasem jako ukryty wyrzut. Jednak uważna lektura opisu wydarzenia pozwala zrozumieć, że Jezus nie karcił swej Matki i Józefa za to, że Go szukali, bo przecież czuwanie nad nim należało do ich obowiązków.* TENŻE, *Maryja przez całe życie święta*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 177. Analogicznie Papież tłumaczył inne słowa Jezusa skierowane do Maryi: *Podobnie słowa wypowiedziane w Kanie: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?" (J 2, 4), nie mogą być interpretowane jako wyrzut. Widząc, że nowożeńcy narażeni są na kłopotliwą sytuację, jeśli zabraknie wina, Maryja zwraca się z prostotą do Jezusa i przedstawia mu ten problem.* TAMŻE.

[47] RM 17.

pisana najpierw w sercu jego matki. Nic dziwnego zatem, że stało się tak również w ziemskim życiu Syna Bożego[48]. Warto dodać, że na podstawie Łukaszowej wzmianki, iż Maryja zachowywała Boże sprawy w swoim sercu, nowe trendy w mariologii skłonne są zaliczać Matkę Chrystusa do mędrców Izraela[49].

1.8. Kana Galilejska (J 2, 1-11)

W opisie godów w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-11) pojawiają się dwie wypowiedzi Maryi, zapisane jedynie u Jana: „Wina nie mają" (w. 3) oraz *Zróbcie wszystko, cokolwiek* [Jezus] *wam powie* (w. 5). Postawa Maryi wobec Jezusa przesycona jest zawierzeniem[50]. Była przekonana, zapewne na podstawie wcześniejszego doświadczenia, że Jezus zadośćuczyni Jej prośbie. W ewangelii Janowej Maryja, inaczej niż inni uczniowie Jezusa, nie musi „dochodzić" do wiary. Ewangelista od początku ukazuje Jej postać jako wzór osoby wierzącej, nawet jeśli nie w pełni rozumie Jezusowe wyznanie: *Niewiasto, jeszcze nie nadeszła godzina moja* (w. 4b). Zwrócenie się Jezusa do Matki terminem „niewiasto" brzmi inaczej na gruncie semickim niż w językach współczesnych. W ówczesnej mentalności było to określenie oddające szacunek[51]. Fakt, że Jezus określa Maryję „niewiastą", nie „Matką", może sugerować również, że od tej chwili ich wzajemna relacja przybiera inny nieco wymiar: Jezus rozpoczyna swą publiczną działalność. Taką interpretację potwierdza końcowa wzmianka ewangelisty, że przemiana wody w wino była „początkiem znaków" (w. 11)[52].

[48] JAN PAWEŁ II, *Wkraczamy w rok 2000 z Maryją*, „Salvatoris Mater" 3(2001) nr 1, 389. Podobnym echem brzmią słowa Papieża wypowiedziane 29 X 2002 r. do uczestników VII Sesji Publicznej Akademii Papieskich: *Kto lepiej niż Ona może nauczyć nas kontemplować i kochać Oblicze Chrystusa, w które wpatrywała się z nieskończoną miłością i z całkowitym oddaniem przez całe życie, od chwili narodzenia aż po godzinę Krzyża, a następnie po świt Zmartwychwstania? Św. Łukasz w swej Ewangelii mówi dwukrotnie, że Maryja „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu" (2, 19. 51). W sercu Maryi przechowywany jest również dla nas bezcenny skarb Chrystusa.* JAN PAWEŁ II, *Maryja prowadzi nas do Chrystusa*, „L'Osservatore Romano" 24(2003) nr 1, 39.

[49] J. CZAJKOWSKI, *Maryja wobec tajemnicy Boga Ojca według Łk 2,41-52*, „Salvatoris Mater" 1 (1999) 2, 163.

[50] *She belives in him, and with that firm trust awaits the fulfillment of her faith. Mary remains steadfast in her commitment. She did not need to have her faith explained, nor does the author offer any reference to the genesis of her fait.* J. O'GRADY, *According to John. The witness of the Beloved Disciple*, New York-Mahwah 1999, 32-33.

[51] L. MORRIS, *The Gospel According to John. The New International Commentary on the New Testament*, Grand Rapids-Michigan 1995, 158.

[52] W tym samym duchu interpretuje to określenie Papież: *Kiedy Jezus zostawia swą Matkę w Nazarecie i potem spotyka Ją podczas swej publicznej działalności, mówi do Niej*

Wydarzenie w Kanie zostało włączone przez Papieża do tajemnic rozważanych w różańcu jako druga tajemnica światła: *Tajemnicą światła jest początek znaków w Kanie (por. J 2, 1-12), gdy Chrystus, przemieniając wodę w wino, dzięki interwencji Maryi, pierwszej z wierzących, otwiera serca uczniów na wiarę*[53]. W swych wypowiedziach mariologicznych Jan Paweł II wskazuje na wiarę Maryi, ujawnioną w Jej interwencji podczas godów w Kanie Galilejskiej: *Gdy rozważamy głębię wiary Maryi, bardzo pomaga nam w tym ewangeliczny opis wesela w Kanie. Kiedy zabrakło wina, Maryja mogła szukać jakiegoś czysto ludzkiego wyjścia z tej sytuacji, a przecież bez wahania zwraca się do Jezusa: „Nie mają już wina" (J 2, 3)*[54]. Wiara ta w naturalny sposób prowadzi do wstawiennictwa Maryi: to Ona wstawia się u swego Syna za nowożeńcami potrzebującymi pomocy. Właśnie wstawiennicza rola Maryi jest chyba najczęściej podkreślanym przez Papieża wątkiem, gdy wspomina On o opowiadaniu o weselu w Kanie: *Według dzisiejszej Ewangelii to Maryja, Matka Jezusa, skłoniła Go do dokonania cudownej przemiany wody w wino. To właśnie Najświętsza Panna wstawia się zawsze za nami*[55]. To wstawiennictwo przejawia się zarówno w wymiarze osobistych, jak i społecznych potrzeb[56]. Papież wyjaśniał to na kartach encykliki *Solicitudo rei socialis*: *Najświętsza Maryja Panna, Matka i Królowa nasza, jest Tą, która zwracając się do Syna, mówi: „Nie mają już wina" (J 2, 3), i także Tą, która wielbi Boga Ojca, ponieważ „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasyca dobrami, a bogatych z niczym odprawia" (Łk 1, 52-53). Jej macierzyńska troska ogarnia osobiste i społeczne aspekty życia ludzkiego*[57]. Wstawiennictwo to wypływa niejako z Bożego macierzyństwa Maryi: *Inny istotny element tego macierzyńskiego zadania Maryi wyrażają słowa skierowane do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie". Matka Chrystusa staje się wobec ludzi rzecznikiem woli Syna, ukazując te wymagania, jakie*

„niewiasto", by podkreślić, że słucha już tylko poleceń Ojca, ale także by podkreślić, że nie jest Ona jedynie zwykłą matką biologiczną, lecz ma do spełnienia misję jako „Córa Syjonu" i Matka ludu Nowego Przymierza. Wypełniając to zadanie, Maryja zawsze pozostanie całkowicie posłuszna woli Ojca. JAN PAWEŁ II, *Maryja – umiłowana Córa Ojca* (Audiencja generalna, 5 I 2000 r), „Salvatoris Mater" 3(2001) nr 1, 395.

[53] RVM 21.

[54] JAN PAWEŁ II, *Maryja – wzór wiary...*, 365.

[55] Do słów tych wypowiedzianych podczas audiencji 14 I 2001 r., Papież dodaje: *Tak było też na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia, kiedy to Jej Niepokalane Serce stało się niezawodnym schronieniem dla wielu Jej dzieci.*

[56] W czasie audiencji 12 I 2000 r. Jan Paweł II wyjaśniał także: *Słowa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie", kierują nas do Chrystusa i przypominają nam również o Ojcu, do którego zmierzamy.* TENŻE, *Maryja w drodze do Ojca*, „Salvatoris Mater" 3(2001) nr 1, 398.

[57] SRS 49.

winny być spełnione, aby mogła się objawić zbawcza moc Mesjasza. W Kanie dzięki wstawiennictwu Maryi i posłuszeństwu sług Jezus zapoczątkował swoją godzinę. W Kanie Maryja jawi się jako wierząca w Jezusa: Jej wiara sprowadza pierwszy znak i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach[58].

1.9. Krewni Jezusa (Mt 12, 46-50; Mk 4, 21-25; Łk 8, 19-21)

Wszyscy synoptycy zamieścili w swych dziełach scenę, której synopsy biblijne zazwyczaj nadają tytuł „prawdziwi krewni Jezusa" (Mt 12, 46-50; Mk 4, 21-25; Łk 8, 19-21). Jezus na wiadomość o tym, że jest poszukiwany przez Matkę, odpowiada: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21). Wszystkie niemal komentarze egzegetyczne (zwłaszcza katolickie) wskazują na Maryję jako Tę, która przyjęła z wiarą i posłuszeństwem Boże słowo. Łukasz dwukrotnie podkreśla, że Maryja „zachowywała w sercu" te słowa (Łk 2, 19. 51)[59].

Wskazując na fakt, że Maryja w pełny sposób słucha i wypełnia słowo Boże w swym życiu, Jan Paweł II patrzy na opisaną przez ewangelistę scenę przez pryzmat zwiastowania. Właśnie wtedy, po usłyszeniu Bożego wezwania, Maryja odpowiedziała posłuszeństwem wiary: *Przytaczając odpowiedź Jezusa na słowa osoby, która Mu rzekła: „Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą", ewangelista Łukasz daje nam klucz do odczytania zapisu, który uwypukla wewnętrzną postawę Maryi, różniącą się znacznie od postawy „braci" (por. J 7, 5). Jezus odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je" (Łk 8, 21). W tekście o zwiastowaniu Łukasz pokazał bowiem, w jaki sposób Maryja stanowi wzór słuchania słowa Bożego i ofiarnej uległości. Interpretowany w takiej perspektywie, epizod ten stanowi wielką pochwałę Maryi, która doskonale zrealizowała w swoim życiu Boży plan*[60].

[58] RM 21. W tym samym miejscu Papież dodaje: *Maryja obecna jest w Kanie Galilejskiej jako Matka Jezusa - i w sposób znamienny przyczynia się do owego „początku znaków", objawiających mesjańską moc Jej Syna.*

[59] *Jezus mówi, że na miano Jego najbliższych zasługują ci, którzy słuchają - szczegół pominięty przez Mateusza i Marka - słowa Bożego i wypełniają je. Warto przy okazji zauważyć, że i w tym sensie Maryja była w pełni Matką Jezusa. Dwa razy powie o Niej Łukasz, że zachowywała w sercu słowa Jezusa i strzegła ich (2, 19. 51). Ona też wspaniałomyślnie oświadczyła, że jest służebnicą Pańską (Łk 1,38).* K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. I, Poznań-Kraków 1999, 316.

[60] JAN PAWEŁ II, *Maryja przez całe życie święta...*, 178.

1.10. Błogosławieństwo Maryi (Łk 11, 27)

Ewangelia Łukasza zawiera błogosławieństwo, którego brak u innych synoptyków: *Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś* (Łk 11, 27). Skierowane jest ono do Jezusa, podczas udzielania przez Niego pouczeń o nawrocie do grzechu (Łk 11, 24-26). Po raz pierwszy urzeczywistniła się zapowiedź *Magnificat*: *Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia* (Łk 1, 48)[61].

W błogosławieństwie Maryi wypowiedzianym przez nieznaną kobietę można dostrzec teologiczne podstawy kultu maryjnego: *Jest w Ewangelii św. Łukasza taki moment, gdy „jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała", zwracając się do Jezusa: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś" (Łk 11, 27). Słowa te stanowią pochwałę Maryi jako rodzonej Matki Jezusa. Może owej kobiecie Matka Jezusa osobiście nie była znana. Kiedy bowiem Syn rozpoczął swą mesjańską działalność, Maryja Mu w tym nie towarzyszyła. Pozostawała nadal w Nazarecie. Można powiedzieć, że powyższe słowa nieznanej kobiety niejako wywołały Ją z tego ukrycia*[62].

1.11. Maryja pod krzyżem (J 19, 25-27)

O obecności Maryi pod krzyżem Jezusa wspomina jedynie Jan (J 19, 25-27), umiłowany uczeń, do którego Jezus skierował swój „duchowy testament". Wydarzeniu temu nie można odmówić historyczności (choć trudno określić, dlaczego nie wspominają o nim synoptycy; być może dlatego, że Jan dzieli się osobistymi wspomnieniami), ani też teologicznej głębi. Historyczna interpretacja wskazuje na Jezusową troskę o swoją Matkę[63] (tym samym scena ta stanowi klucz do interpretacji innego wydarzenia, kiedy to „Matka Jezusa

[61] *Głos owej niewiasty z tłumu, spontanicznie wielbiącej Boga, był zawstydzeniem dla faryzeuszy i uczonych w Piśmie. Mimo swej mądrości nie chcieli się zdobyć na jedynie właściwą postawę stworzenia wobec Stwórcy. Uwielbienie Chrystusa przez niewiastę miało być dla nich upokarzającym pouczeniem.* K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu...*, I, 339.

[62] RM 20. Ojciec Święty kontynuuje to rozważanie wskazując na Maryję jako na słuchającą słowa Bożego: *Na to błogosławieństwo, jakie nieznana kobieta wypowiedziała pod adresem jego Matki i Rodzicielki, Jezus odpowiada w sposób znamienny: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je" (Łk 11, 28). Jezus chce odwrócić uwagę od macierzyństwa, o ile oznacza ono tylko więź ciała, aby skierować ją w stronę tych tajemniczych więzi ducha, jakie powstają przez słuchanie słowa Bożego i zachowywanie go.* TAMŻE.

[63] L. Morris nadaje Janowej perykopie tytuł *Jesus Provides for Mary*, zob. L. MORRIS, *The Gospel According to John...*, 716.

i Jego bracia" szukali Go, by się spotkać. Gdyby Jezus - jak chcą niektórzy - rzeczywiście miał rodzonego brata, w myśl prawa żydowskiego, właśnie jemu przypadłby obowiązek zatroszczenia się o Maryję; fakt, że Jezus powierza Ją Janowi jest argumentem przeciw tezie o istnieniu braci Jezusa). Teologicznie zaś ewangelista przekazuje myśl o ustanowieniu Maryi Matką wszystkich wierzących[64]. Interpretacja ta sięga czasów Orygenesa, który twierdził, że swym „duchowym testamentem" Jezus stworzył nową nadprzyrodzoną więź pomiędzy Maryją a Janem; więź, która nie wyczerpuje się w relacji Matka-Syn, ale dotyczy wszystkich wierzących w Chrystusa. Jezusowe „niewiasto" (J 19, 26) należy widzieć w perspektywie realizacji *Protoewangelii* (Rdz 3, 15). Określenie to przywołuje również gody w Kanie Galilejskiej; obie sceny łączy nie tylko ten sam sposób zwrócenia się Jezusa do Matki, ale także motyw „godziny" i „chwały". Coraz częściej w komentarzach mariologów pojawia się teza, że kolejne zawołanie Jezusa z krzyża, „dokonało się" (J 19, 30), może dotyczyć również przekazania wierzącym Maryi za Matkę.

Ta krótka perykopa ewangelii Janowej obfituje w myśli teologiczne, z których do woli czerpie Jan Paweł II w wypowiedziach mariologicznych. Zwracając uwagę na cierpienie Matki będącej świadkiem śmierci Syna, Papież zwraca się do chorych: *Wraz z Maryją, Matką Chrystusa, stojącą pod Krzyżem (por. J 19, 25), zatrzymujemy się przy wszystkich krzyżach współczesnego człowieka* [...]. *I prosimy Was wszystkich, którzy cierpicie, abyście nas wspierali. Właśnie Was, którzy jesteście słabi, prosimy, abyście stawali się źródłem mocy dla Kościoła i dla ludzkości. W straszliwym zmaganiu się pomiędzy siłami dobra i zła, którego widownią jest nasz współczesny świat - niech przeważy Wasze cierpienie w jedności z Krzyżem Chrystusa*[65]. Pomimo doświadczenia największego cierpienia, Maryja

[64] Liberalni krytycy akatoliccy (i nieliczni egzegeci katoliccy) proponują symboliczne interpretacje wydarzenia: *Uważają one np. Matkę Jezusa za symbol Kościoła judeochrześcijańskiego, umiłowanego ucznia natomiast - Kościoła helleńsko-chrześcijańskiego (Bultmann); albo w Najśw. Maryi Pannie upatrują symbolu opieki nad tradycją Janową, w trosce umiłowanego ucznia o Nią - symbol miłości Kościoła Bożego. Wszystkie tego typu wyjaśnienia (przytoczone tylko przykładowo) mają tę cechę wspólną, że odmawiają przekazowi Janowemu historyczności.* K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu...*, I, 573.

[65] JAN PAWEŁ II, List apostolski *Salvifici doloris*, nr 31. Papież ukazywał Maryję jako wzór przeżywania sytuacji cierpienia 19 VIII 2002 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas Mszy św. z okazji 400-lecia sanktuarium: *Ta, która była złączona z Bożym Synem więzami krwi i matczyną miłością, tam u stóp krzyża przeżywała zjednoczenie w cierpieniu. Ona jedna, mimo bólu matczynego serca, wiedziała, że to cierpienie ma sens. Ona ufała - ufała mimo wszystko - że oto spełnia się starodawna obietnica: „Wprowadzam*

pozostała niezachwiana w swojej wierze. Na aspekt ten zwrócił uwagę Papież podczas audiencji generalnej 6 V 1998 r.: *Maryja potrafiła jednak stać pod krzyżem, gdyż Jej wiara nie zachwiała się. Nawet w chwili próby Maryja nie przestała wierzyć, że Jezus był Synem Bożym i że przez swoją ofiarę odmieni los ludzkości*[66]. To cierpienie Maryi zaowocowało niezwykłą płodnością - Maryja została Matką wszystkich wierzących: *Ta, która cierpiała za wszystkich ludzi, stała się Matką wszystkich ludzi. Sam Jezus ogłosił to nowe macierzyństwo, gdy powiedział do Maryi z wysokości krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój" (J 19, 26). W ten sposób Maryja stała się Matką umiłowanego Syna, a w zamyśle Jezusa - Matką każdego ucznia, każdego chrześcijanina*[67]. Macierzyństwo Maryi cechuje wymiar paschalny: to właśnie dzięki wydarzeniom paschalnym Maryja może być czczona jako Matka wszystkich wierzących: *Szczytowym punktem tego ziemskiego pielgrzymowania w wierze jest Golgota, gdzie Maryja przeżywa głęboko misterium paschalne Syna: jako Matka w pewnym sensie umiera w śmierci Syna i otwiera się na zmartwychwstanie obdarzona nowym macierzyństwem w stosunku do Kościoła (por. J 19, 25-27)*[68]. Wewnętrzna więź, która łączyła Maryję z Jezusem, a która wyrażała się w zawierzeniu, winna znaleźć swe wypełnienie w więzi łączącej chrześcijan z Matką Chrystusa: *„I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie" (J 19, 27) - zdanie owo z pewnością oznacza, że uczniowi została wyznaczona rola syna i że przejął on opiekę nad Matką swojego umiłowanego Mistrza. Skoro jednak Maryja została jemu samemu dana za Matkę, wówczas słowa powyższe mówią - bodaj pośrednio - o tym wszystkim, w czym wyraża się wewnętrzny stosunek syna do matki. Wszystko to zaś można ująć w słowie „zawierzenie". Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki*[69]. Zawierzenie to, choć dotyczy wszystkich chrześcijan, ze szczególnym nasileniem winno cechować osoby konsekrowane: *Dla osoby konsekrowanej Maryja jest także w bar-*

nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę" (Rdz 3, 15). A Jej ufność znalazła potwierdzenie, gdy konający Syn zwrócił się do Niej: „Niewiasto". JAN PAWEŁ II, *Matka Miłosierdzia czuwa nad nami*, „L'Osservatore Romano" 23(2002) nr 9, 31.

[66] Wydarzenia pod krzyżem były jednak dla Maryi próbą wiary: *Tam, na Kalwarii, Maryja doświadcza nocy wiary, podobnej do tej, jaką przeżył Abraham na górze Moria, a doznawszy oświecenia w dniu Pięćdziesiątnicy dalej pielgrzymuje w wierze aż do Wniebowzięcia, kiedy to Syn przyjmuje Ją do wiecznej szczęśliwości.* TENŻE, *Maryja – pielgrzymująca w wierze...*, 284.

[67] TENŻE, *Maryja – Matka...*, 326.

[68] TENŻE, *Maryja – pielgrzymująca w wierze...*, 284.

[69] RM 45.

dzo szczególny sposób Matką. Jeśli bowiem nowe macierzyństwo powierzone Maryi na Kalwarii jest darem dla wszystkich chrześcijan, to ma ono szczególną wartość dla tego, kto całkowicie oddał swe życie Chrystusowi. „Oto Matka twoja" (J 19, 27)[70].

Wydarzenie pod krzyżem Chrystusa tworzy również podstawy pod właściwie rozumiany kult maryjny, który interpretowany jest przez Papieża jako swoista kontynuacja miłości Jezusa do Matki, uobecnionej w miłości członków Kościoła do Matki Kościoła: *Wypowiadając na Kalwarii słowa: „Oto syn Twój", „Oto Matka twoja" (J 19, 26-27), Jezus z wyprzedzeniem ofiarowywał Maryję tym wszystkim, którzy mieli przyjąć dobrą nowinę o zbawieniu i tworzył podstawę dla ich synowskiego uczucia do Niej. Biorąc przykład z Jana, chrześcijanie sprawiają, że poprzez kult wciąż trwa miłość Chrystusa do Matki, którą oni przyjmują we własnym życiu*[71].

1.12. Maryja w wieczerniku (Dz 1, 14)

W Dziejach Apostolskich Łukasz zamieścił jedynie lapidarną wzmiankę o obecności Maryi w wieczerniku, wraz z apostołami, po wniebowstąpieniu: *Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie, razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego* (Dz 1, 14). Właśnie Łukasz ewangelista najczęściej podejmuje temat kobiet w swoim dwudziele (Łk - Dz), a wśród nich zaznacza obecność Maryi. Ta krótka wzmianka w nauczaniu papieskim służy często podkreślaniu roli Maryi w początkach nowej wspólnoty oraz akcentowaniu modlitewnego charakteru Jej obecności.

W encyklice *Redemptor hominis*, w rozdziale noszącym tytuł „Matka naszego zawierzenia", Papież napisał: *Chciał też Duch Święty, ażeby Ona sama, po Wniebowstąpieniu Pańskim, trwała w Wieczerniku na modlitwie i oczekiwaniu wspólnie z Apostołami aż do dnia Pięćdziesiątnicy, w którym widzialnie miał narodzić się Kościół, wychodząc z ukrycia (por. Dz 1, 14; 2)*[72]. Rodzący się Kościół określa Jan Paweł II w tym kontekście mianem „nowego Izraela": *U progu narodzin Kościoła,*

[70] VC 28.

[71] JAN PAWEŁ II, *Kult Błogosławionej Dziewicy...*, 307. Kult ten jest realizacją błogosławieństwa Maryi wypowiedzianego przez Elżbietę podczas nawiedzenia: *Te słowa Elżbiety wypowiedziane po zwiastowaniu tutaj, u stóp Krzyża, osiągają swą definitywną wymowę. Przejmująca staje się moc, jaką słowa te w sobie zawierają. Od stóp Krzyża zaś, jakby z samego wnętrza tajemnicy Odkupienia, rozprzestrzenia się zasięg i perspektywa tego błogosławieństwa wiary.* RM 19.

[72] RH 22.

u początku tej długiej pielgrzymki przez wiarę, która rozpoczęła się wraz z Pięćdziesiątnicą w Jerozolimie, Maryja była z tymi wszystkimi, którzy stanowili zalążek „nowego Izraela". Była obecna jako wyjątkowy świadek tajemnicy Chrystusa. Kościół trwa na modlitwie razem z Nią, a równocześnie „patrzy na Nią w świetle Słowa, które stało się człowiekiem"[73]. Podczas uroczystości otwarcia Drzwi Świętych w bazylice Matki Boskiej Większej, dnia 1 I 2000 r., następca św. Piotra interpretował Łukaszowy opis zesłania Ducha Świętego, znajdując w nim miejsce dla obecności Maryi, choć ewangelista wprost o Niej nie wspomina: *Maryja była obecna wśród apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy; uczestniczyła bezpośrednio w narodzinach Kościoła. Od tamtego dnia Jej macierzyństwo towarzyszy dziejom odkupionej ludzkości, wędrówce wielkiej ludzkiej rodziny, dla której przeznaczone jest dzieło odkupienia*[74]. Przy końcu Roku Jubileuszowego zaś modlił się za wstawiennictwem Maryi, powołując się na Jej obecność w wieczerniku wraz z apostołami w dniu Pięćdziesiątnicy: *Proś za nami Twego umiłowanego Syna, aby udzielił nam obficie Ducha Świętego, Ducha prawdy, który jest źródłem życia. Przyjmij Go dla nas i z nami, jak w pierwotnej wspólnocie jerozolimskiej, zgromadzonej wokół Ciebie w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1, 14)*[75].

1.13. Syn zrodzony z niewiasty (Ga 4, 4)

W *Liście do Galatów* znajduje się zdanie wzmiankujące o postaci Maryi: *Gdy nadeszła pełnia czasów, zesłał Bóg swego Syna, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4). Czas nabiera w wypowiedzi Pawła wymiaru historiozbawczego. W „pełnię czasu" włączona została Maryja; to Ona włączyła Chrystusa w rodzaj ludzki[76]. Hebrajski zwrot „zrodzić z niewiasty" oznacza tyle, co „stać się człowiekiem". Sformułowanie to ma więc u Pawła znaczenie antropologiczne i chrystologiczne[77].

Papież często nawiązuje do tej Pawłowej wypowiedzi. Podczas audiencji generalnej 12 I 2000 r. powiedział: *On sam zapragnął, by*

[73] RM 27.
[74] JAN PAWEŁ II, *Wkraczamy w rok 2000...*, 389.
[75] TENŻE, *Akt zawierzenia Najświętszej Maryi Panny* (6 X 2000 r.), „Salvatoris mater" 3(2001) nr 2, 377.
[76] S. WŁODARCZYK, *Niewiasta - Maryja w „pełni czasu" (Ga 4, 4-6)*, „Salvatoris Mater" 2(2000) nr 1, 32.
[77] A. PACIOREK, *Bóg zesłał Syna swego „narodzonego z niewiasty". Implikacje mariologiczne Ga 4, 4-5*, „Salvatoris Mater" 1(1999) nr 2, 108.

Maryja była obecna w dziejach zbawienia. Kiedy zdecydował posłać swego Syna na świat, chciał, by On przyszedł do nas, rodząc się z niewiasty (por. Ga 4, 4). Pragnął, by ta niewiasta, przyjmująca jako pierwsza Jego Syna, przekazała Go całej ludzkości[78]. W innej swej wypowiedzi Jan Paweł II włącza Ga 4, 4 w teologię kultu maryjnego: „*Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty" (Ga 4, 4). Kult maryjny wywodzi się z przedziwnej decyzji Boga, by - jak przypomina apostoł Paweł - związać na zawsze ludzką tożsamość Syna Bożego z niewiastą, Maryją z Nazaretu*[79].

Interpretując określenie „pełnia czasu", Papież umieszcza moment wcielenia Syna Bożego w konkretnym momencie historii ludzkości, która jest jednocześnie historią zbawienia: *Ta „pełnia" wskazuje na wyznaczony odwiecznie moment, w którym Ojciec posłał Syna swego, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16). Oznacza ona błogosławioną chwilę, w której Słowo, które było u Boga, „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas" (J 1, 1. 14), stając się naszym bratem. Pełnia ta naznacza chwilę, w której Duch Święty, który już wylał na Maryję z Nazaretu pełnię łaski, ukształtował w Jej dziewiczym łonie ludzką naturę Chrystusa. Określa chwilę, w której poprzez wkroczenie wieczności w czas, ten sam czas zostaje odkupiony i napełniwszy się tajemnicą Chrystusa, staje się w sposób definitywny „czasem zbawienia". Pełnia ta naznacza wreszcie tajemniczy początek drogi Kościoła*[80].

2. Motywy i wątki nowotestamentowe

Prócz fragmentów biblijnych wprost wzmiankujących o postaci Maryi, istnieją inne, które Jan Paweł II często wykorzystuje w swych wypowiedziach mariologicznych. Spośród wielu wątków wybrano

[78] JAN PAWEŁ II, *Maryja w drodze do Ojca...*, 396. Wypowiedź Pawła została przez Papieża użyta także przy zamyśleniu nad wzorem życia dla kobiet: *Trzeba również podkreślić, że Syn Boży stał się człowiekiem w pełni czasów i narodził się z Maryi Dziewicy (por. Ga 4, 4), co z kolei rzuca światło na kobiecość, ukazując w Maryi wzór kobiety zgodny z zamysłem Bożym. W Niej i przez Nią dokonały się najważniejsze wydarzenia w historii człowieka. Ojcostwo Boga-Ojca znajduje odniesienie nie tylko do Boga-Syna w odwiecznej tajemnicy, ale również do Jego wcielenia, które się dokonało w łonie kobiety. Jeśli Bóg-Ojciec, „rodzący" Syna od wieków, dla „zrodzenia" Go na świecie wybrał kobietę, Maryję, czyniąc Ją w ten sposób Theotókos - Bogurodzicą, ma to swoje znaczenie, gdy chcemy zrozumieć, na czym polega godność kobiety w zamyśle Bożym.* TENŻE, *W trosce o godność człowieka* (Audiencja generalna, 24 XI 1999 r.), „Salvatoris Mater" 2(2000) nr 2, 315-316.

[79] TENŻE, *Kult Błogosławionej Dziewicy...*, 307.

[80] RM 1.

tu następujące: naśladownictwo Chrystusa, służba, Maryja jako obraz Kościoła, wybranie Maryi i Jej rola pośredniczenia.

2.1. Maryja naśladowczynią Chrystusa

Łacińskie określenie *sequela Christi* sięga Jezusowego wezwania, kilkakrotnie pojawiającego się na kartach ewangelii: „Pójdź za Mną". Nad Jeziorem Galilejskim Jezus skierował je do Szymona i Andrzeja (Mk 1, 17; Łk 5, 27); wypowiedział te słowa do Lewiego, siedzącego przy komorze celnej (Mk 2, 14), do Filipa (J 1, 43) i do bliżej nieokreślonego rozmówcy (Łk 9, 59). Po swym zmartwychwstaniu dwukrotnie powtórzył wezwanie skierowane do Piotra (J 21, 19. 21). Obwieszczał warunki Jego prawdziwego naśladowania: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje* (Mk 8, 34).

Każdy chrześcijanin winien czuć się adresatem tego wezwania Chrystusa. Ojciec Święty wskazuje, że w doskonały sposób słowa te zrealizowała w swym życiu Maryja: *Ona, która jako Matka nosi Chrystusa w swych ramionach, równocześnie najdoskonalej wypełnia Jego wezwanie: „Pójdź za Mną". I idzie za Nim - Ona, Matka - jako za swym Mistrzem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie*[81]. Powtarzając słowa św. Ludwika Marii Grigniona de Montfort, Papież ukazuje w Maryi wzór upodabniania się do Chrystusa: *Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny*[82].

2.2. Maryja wzorem służby braciom

Umywanie nóg, jako czynność przynależąca do obowiązków niewolnika, była w starożytnym świecie semickim wykorzystywana niekiedy jako symbol służby. Był to bez wątpienia znak pokory

[81] Adhortacja apostolska *Redemptoris donum* 17.
[82] RVM 15.

i poddania. Poza interpretacją sakramentalną[83], takie właśnie znaczenie należy przypisać temu gestowi, dokonanemu przez Jezusa podczas ostatniej wieczerzy, którą przed swą śmiercią spożywał z uczniami (J 13, 4-11). Zwyczaj umywania nóg był związany także z bliskowschodnią gościnnością, i właśnie ten aspekt ukazał Jan Paweł II podczas audiencji generalnej 5 I 2000 r. Papież sugeruje, że zwyczaj ten praktykowany był w domu rodzinnym Jezusa: *Można sobie na przykład wyobrażać, że zwyczaj mycia nóg (por. J 13, 4-5), pozostawiony uczniom jako wzór do naśladowania (por. J 13, 14-15), odzwierciedla coś, co Jezus w dzieciństwie dostrzegał w postawie Maryi, która w duchu pokornej służby umywała nogi gościom*[84].

2.3. Maryja obrazem Kościoła

Apokaliptyczna wizja św. Jana (Ap 12, 1-18) ma przede wszystkim sens eklezjologiczny; dotyczy losów prześladowanego Kościoła. Autor bez wątpienia nawiązuje do *Protoewangelii* (Rdz 3, 15), wprowadzając w tekst narracji dwa obecne tam znaki: Smoka i Niewiastę. Właśnie ten drugi znak pozwala również na mariologiczną interpretację wizji[85]. Oczywiście Apokalipsa nie mówi wprost o historycznych prześladowaniach spotykających Maryję, czy też o Jej ucieczce na pustynię. Wizję tę należy interpretować w oparciu o jedność autora Czwartej Ewangelii i Objawienia. W Ewangelii Janowej Niewiasta-Maryja jest prototypem wspólnoty wiary, czyli Kościoła. To samo znaczenie należy widzieć na kartach Apokalipsy[86]. Dlatego Jan Paweł II mówił: *W obrazie brzemiennej niewiasty, która rodzi syna, i smoka barwy ognia czyhającego*

[83] *The foot washing has always been understood as sacramental but not necessarily in the sense of one of the sacraments. The impetus to seek some special sacramental meaning comes not from the choice of words or the context but rather from the importance given to the foot washing by Jesus. Without sharing in the foot washing his disceples can have no share in his heritage.* J. O'GRADY, *According to John. The witness of the Beloved Disciple...*, 74.

[84] JAN PAWEŁ II, *Maryja – umiłowana Córa Ojca...*, 396.

[85] Autorzy komentarza do wizji Janowej w następujący sposób odczytują symbol Niewiasty: *Sam symbol Niewiasty jest „dwupiętrowy" i giętki. Z pewnością na pierwszym miejscu jest on eklezjologiczny, oznaczając lud Boży obu Testamentów. Niemniej ten sens eklezjologiczny zawiera w sobie z konieczności także sens mariologiczny, stosownie do tego, jakie miejsce w zbawczym planie zajmuje Maryja, Matka historycznego Mesjasza.* K. ROMANIUK, A. JANKOWSKI, L. STACHOWIAK, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu...*, II, 639.

[86] E. ARENS KUCKERLKORN, M. DIAZ MATEOS, T. KRAFT, *Apokalipsa św. Jana*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek*, red. W.R. FARMER, red. wyd. polskiego W. CHROSTOWSKI, tł. B. Widła, Warszawa 2001, 1695.

na nią i na jej dziecko, tradycja chrześcijańska, liturgiczna i artystyczna widzi Maryję, Matkę Chrystusa. Jednakże zgodnie z pierwotnym zamysłem natchnionego autora narodziny dziecięcia przedstawiają przyjście Mesjasza, natomiast niewiasta jest oczywistym uosobieniem Ludu Bożego, zarówno biblijnego Izraela, jak i Kościoła. Maryjna interpretacja nie pozostaje w sprzeczności z eklezjalnym sensem tekstu, jako że Maryja jest pierwowzorem Kościoła[87]. Papież dowartościowuje jednak obydwie interpretacje, eklezjologiczną i mariologiczną: *Jako świadectwo biblijne potwierdzające niepokalane poczęcie Maryi cytowany jest często XII rozdział Apokalipsy, który mówi o „Niewieście obleczonej w słońce" (12, 1). Współcześni egzegeci zgodnie dopatrują się w tej niewieście wspólnoty Ludu Bożego, rodzącego się w bólach zmartwychwstałego Mesjasza. Oprócz interpretacji zbiorowej, tekst ten sugeruje również interpretację indywidualną, gdy głosi: „I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasł rózgą żelazną" (Ap 12, 5)*[88].

Wizja Janowa stanowi zapowiedź prześladowań Kościoła włączonych w odwieczną walkę pomiędzy dobrem a złem: *Maryja pomaga Kościołowi uświadomić sobie, że życie znajduje się zawsze w centrum wielkiego zmagania między dobrem a złem, między światłem a ciemnością. Nowo narodzone dziecię (por. Ap 12, 4), które Smok chce pożreć, jest figurą Chrystusa zrodzonego przez Maryję, „gdy nadeszła pełnia czasu" (por. Ga 4, 4), którego Kościół musi nieustannie nieść ludziom w różnych epokach dziejów*[89].

2.4. Maryja wybrana przed wiekami

Fragment *Listu do Efezjan* (Ef 1, 3-14) należy do gatunku literackiego zwanego hymnami, który przypuszczalnie sięga wczesnochrześcijańskiego użytku liturgicznego. Ponieważ hymn rozpoczyna się błogosławieństwem, stąd niewykluczone, że jego wzór został zaczerpnięty z modlitw synagogalnych (*berakah*), błogosławiących Boga. Główne idee teologiczne zawarte w Ef 1, 3-14 dotyczą wybrania przez Boga, zbawienia i przybrania za synów[90].

[87] JAN PAWEŁ II, *Maryja eschatologiczną*..., 281.

[88] TENŻE, *Niepokalane Poczęcie* (Audiencja generalna, 29 V 1996 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*..., t. 4, 167-168.

[89] EV 103. W tym samym miejscu Papież wskazuje na „macierzyńską" rolę Kościoła wobec świata: *Niewiasta obleczona w słońce - czytamy w Księdze Apokalipsy - „była brzemienna" (por. 12, 2). Kościół jest w pełni świadom, że nosi w sobie Zbawiciela świata, Chrystusa Pana, i że jest powołany, aby dawać Go światu, odradzając ludzi do życia Bożego.*

[90] R.P. MARTIN, *Hymns*, w: *Dictionary of Paul and his Letters*, red. G.H. HAWTHORNE, R.P. MARTIN, Leicester 1993, 421.

Słowa Pawłowego hymnu odnosi Papież do Maryi. To Ona została napełniona wszelkim błogosławieństwem duchowym (Ef 1, 3): *Jeśli po zwiastowaniu anielskim Dziewica z Nazaretu zostaje nazwana „błogosławioną między niewiastami" (por. Łk 1, 42), to tłumaczy się to poprzez owo błogosławieństwo, którym „Bóg Ojciec" napełnił nas „na wyżynach niebieskich, w Chrystusie". Jest to błogosławieństwo duchowe, odnosi się ono do wszystkich ludzi, ma w sobie pełnię i powszechność („wszelkie błogosławieństwo"), które płynie z miłości, jaka jednoczy współistotnego Syna z Ojcem w Duchu Świętym*[91]. Maryja została *wybrana przez Boga przed założeniem świata* (Ef 1, 4)[92]: *Wybranie to jest zatem ze strony Boga odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu w Chrystusie: jest zbawieniem poprzez uczestnictwo w życiu nadprzyrodzonym*[93]. Maryi również w szczególny sposób tyczą się słowa o *bogactwie łaski Bożej* (Ef 1, 7): *Wedle miary wyrażonej w uroczystym nauczaniu Kościoła, ów „majestat łaski" objawił się w Bogurodzicy przez to, że została Ona odkupiona „w sposób wznioślejszy". Za sprawą bogactwa łaski Umiłowanego, ze względu na odkupieńcze zasługi Tego, który miał stać się Jej Synem, Maryja została uchroniona od dziedzictwa pierworodnego grzechu*[94].

2.5. Pośrednictwo Jezusa a pośrednictwo Maryi

Św. Paweł w *1 Liście do Tymoteusza* przedstawia ideę pośrednictwa Chrystusa: *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie* (1 Tm 2, 5-6)[95]. Ten

[91] RM 8.

[92] *To wybranie ma źródło w trynitarnym życiu Boga i łączy się z odwieczną wolą zbawienia człowieka. Jest ono istotnym elementem w wypełnieniu zbawczych planów Boga, ponieważ Wcielenie jest w zbawczym zamierzeniu Boga w Trójcy wypełnieniem obietnicy danej ludziom po grzechu pierworodnym.* J. BUCZEK, *Maryja a Bóg Ojciec w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater" 1(1999) nr 1, 213.

[93] RM 8.

[94] TAMŻE, 10.

[95] *Nowy Testament nie przykłada wielkiej wagi do stosowania tytułu pośrednika wobec Osoby Jezusa. Jedynie cztery razy określa Go tym tytułem. Najpierw nazywa Go pośrednikiem powszechnego zbawienia jedynego Boga, w porządku odkupienia grzechów: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie" (1 Tm 2, 5-6). Innym kontekstem, w jakim się pojawia, jest teologia przymierza, kapłaństwa i ofiary Chrystusa w Hbr 8,6; 9, 15; 12,24.* J. LEKAN, *Pośredniczka w Chrystusie*, „Salvatoris Mater" 4(2002) nr 3, 89.

fragment hymniczny został wprowadzony do listu jako pewne odniesienie do Eucharystii, podczas której Bóg objawia i urzeczywistnia powszechną („za wszystkich"; w. 6a) wolę zbawienia[96].

Jan Paweł II w swych wypowiedziach osadza ideę pośrednictwa Maryi w pośredniczej roli Chrystusa: *Nazywając Chrystusa jedynym Pośrednikiem (por. 1 Tm 2, 5-6), Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza wyklucza jakiekolwiek inne, paralelne pośrednictwo, z wyjątkiem pośrednictwa podporządkowanego. Autor bowiem, przed omówieniem jedynego i wyłącznego pośrednictwa Chrystusa zaleca, by „prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi" (1 Tm 2, 1). Czyż modlitwy nie są formą pośrednictwa? Św. Paweł twierdzi wręcz, że jedyne pośrednictwo Chrystusa sprzyja powstawaniu innych pośrednictw, zależnych i służebnych*[97]. Takim właśnie jest pośrednictwo Maryi, które należy rozumieć jako uczestnictwo w jedynym pośrednictwie Chrystusa. W encyklice *Redemptoris Mater* Papież wyjaśnia: *Warto zauważyć, jak macierzyńska rola Maryi została przedstawiona przezeń w odniesieniu do pośrednictwa Chrystusa.* [...] *Właśnie w takim znaczeniu wydarzenie w Kanie Galilejskiej jest jakby zapowiedzią pośrednictwa Maryi, które skierowane jest do Chrystusa, a zarazem zmierza do objawienia Jego zbawczej mocy*[98]. W cytowanej encyklice Jan Paweł II wydaje się widzieć pośrednictwo Maryi w Jej macierzyńskiej misji; pojęcie pośrednictwa obejmuje u niego udział Maryi w zbawczym dziele Chrystusa, jak też Jej wstawiennictwo[99].

3. Nowotestamentowe źródła różańcowych tajemnic światła

Obecny rok (od października 2002 do października 2003), z woli Jan Paweł II, jest przeżywany w Kościele jako Rok Różańca Świętego. Okazją do jego ogłoszenia stał się list papieski *Rosarium Virginis Mariae*, w którym Autor zaproponował dołączenie do tradycyjnych trzech części modlitwy różańcowej, części czwartej, w skład której wchodzą tzw. Tajemnice Światła: 1. Chrzest Jezusa w rzece Jordan, 2. Gody w Kanie Galilejskiej, 3. Głoszenie przez Je-

[96] H.-H. SCHROEDER, *Pierwszy List do Tymoteusza*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego...*, 1583.

[97] JAN PAWEŁ II, *Maryja jako Pośredniczka* (Audiencja generalna, 1 X 1997 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. 4, 305-306.

[98] RM 22.

[99] J. LEKAN, *Pośredniczka w Chrystusie...*, 100; J.D. SZCZUREK, *Pośrednictwo Maryi a pośrednictwo Chrystusa*, „Salvatoris Mater" 4(2002) nr 3, 120-123.

zusa ewangelii i wzywanie do nawrócenia, 4. Przemienienie na górze Tabor i 5. Ustanowienie Eucharystii. Swoją decyzję o rozszerzeniu dotychczasowej formy modlitwy Jan Paweł II uzasadnił następująco: *Różaniec w formie, jaka przyjęła się w najbardziej rozpowszechnionej praktyce, zatwierdzonej przez władze kościelne, wskazuje tylko niektóre spośród tak licznych tajemnic życia Chrystusa. Taki wybór podyktował pierwotny schemat tej modlitwy, nawiązujący do liczby 150 Psalmów. Uważam jednak, że aby rozwinąć chrystologiczny wymiar różańca, stosowne byłoby uzupełnienie, które - pozostawione swobodnemu wyborowi jednostek i wspólnot - pozwoliłoby objąć także tajemnice życia publicznego Chrystusa między chrztem w Jordanie a męką. W tych właśnie tajemnicach kontemplujemy ważne aspekty Osoby Chrystusa jako Tego, kto definitywnie objawił Boga. On jest Tym, który - ogłoszony przy chrzcie umiłowanym Synem Ojca - zwiastuje nadejście Królestwa, świadczy o nim swymi czynami, obwieszcza jego wymogi. To w latach życia publicznego misterium Chrystusa objawia się ze specjalnego tytułu jako tajemnica światła: „Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata" (J 9, 5)*[100]. To papieskie wyjaśnienie daje jednocześnie klucz do nowego spojrzenia na modlitwę różańcową: Papież pragnie *rozwinąć chrystologiczny wymiar różańca*. Dzięki uzupełnieniu różańca o dodatkowe pięć tajemnic, modlitwa ta zyskuje głębszy wymiar chrystologiczny, natomiast wydarzenia rozważane w tych tajemnicach winny być odczytywane również w kluczu mariologicznym. Papież tłumaczy: *W tych tajemnicach, z wyjątkiem Kany, obecność Maryi pozostaje „ukryta w tle". Ewangelie wspominają zaledwie kilka razy o Jej przygodnej obecności w jednym czy drugim momencie nauczania Jezusa (por. Mk 3, 31-35; J 2 ,12) i nic nie mówią, czy była w Wieczerniku w czasie ustanowienia Eucharystii. Jednak rola, jaką pełni w Kanie, jest w jakiś sposób obecna w całej drodze Chrystusa*[101]. W ten sposób biblijne wydarzenia, nawet te, w których opisie nie wspomina się o obecności Maryi, zostają włączone w krąg myśli mariologicznej Papieża. Ponieważ wykorzystanie opowiadania o weselu w Kanie Galilejskiej w myśli mariologicznej Jana Pawła II było już przedmiotem rozważań w niniejszym opracowaniu, tu wypada zatrzymać się na pozostałych czterech tajemnicach.

[100] RVM 21.
[101] TAMŻE.

3.1. Chrzest Jezusa w Jordanie

Chrzest Jezusa w Jordanie (Mk 1, 9-11; Mt 3, 13-17; Łk 3, 21-22; J 1, 29-34), udzielony Mu przez Jana Chrzciciela, Jego poprzednika, rozpoczyna publiczną działalność Nauczyciela z Nazaretu. Wydarzeniu chrztu Jezusa towarzyszą: wizja Ducha Świętego zstępującego z nieba i głos Ojca, obwieszczający Boże synostwo Jezusa. Wizja apokaliptyczna (zstąpienie Ducha Świętego w postaci niby gołębicy i głos z nieba) objawia tożsamość Jezusa jako Syna Bożego. Niektórzy egzegeci wskazują, że wybór gołębicy mógł być motywowany skrypturystycznie[102], jako symbol więzi miłości (w tym wypadku łączącej Ojca i Jezusa). Najpewniej jednak zatrzymać się na przyznaniu, że ewangeliści mówią o gołębicy z tego tylko powodu, że pragną przedstawić całe wydarzenie w kategoriach „widzenia". W przypadku chrztu Jezusa, zstąpienie Ducha Świętego wydaje się być zapowiedzią i przygotowaniem do ziemskiej misji głoszenia słowa Bożego[103]. Jest jednocześnie potwierdzeniem zapowiedzi Janowej, że Jezus chrzcić będzie Duchem Świętym: będzie więc udzielał Ducha, którego sam posiada.

Choć ewangelie nie wspominają o Maryi przy opisie chrztu Jezusa w Jordanie, to jednak synostwo Boże Jezusa tam objawione w pełni dotyczy osoby Maryi: *Objawienie, które w czasie chrztu w Jordanie dał o Nim bezpośrednio Ojciec, a które w Janie Chrzcicielu odbiło się echem, w Kanie znajdujemy na Jej ustach i staje się ono wielkim macierzyńskim napomnieniem, skierowanym przez Nią do Kościoła wszystkich czasów: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie" (J 2, 5)*[104].

3.2. Królestwo Boże i nawrócenie

Istotę czwartej tajemnicy światła dobrze wyraża pierwsze wystąpienie Jezusa, zapisane przez Marka w wezwaniu: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Zasadniczy element publicznej działalności Jezusa stanowi Jego nauczanie (obok działalności cudotwórczej). Jezus nie był jedynym „wędrownym nauczycielem" w Palestynie początku I wie-

---

102 Ps 56, 1; 68, 12-14.

103 *Refleksje popaschalne pod natchnieniem Ducha Świętego pragnęły tym wydarzeniom nadać ujęcia, które z jednej strony pozwoliły na ludzkie zrozumienie tajemnicy Synostwa Bożego Jezusa, a z drugiej na zrozumienie roli Ducha Świętego w nowej ekonomii zbawczej.* H. LANGKAMMER, *Różańcowe tajemnice światła*, Lublin 2003, 91.

104 RVM 21.

ku. Oryginalność Jego nauczania zasadzała się na skupieniu wokół tematu panowania Boga, czyli wokół zagadnienia z utęsknieniem oczekiwanego przez Żydów królestwa Bożego[105]. Jezus nauczał o nim w przypowieściach i krótkich wypowiedziach, zwanych „logiami"; przedstawiał je w dłuższych mowach i krótkich makaryzmach; potwierdzał jego nadejście dziełami mocy, do których przede wszystkim zaliczyć należy uzdrowienia, egzorcyzmy, wskrzeszenia i panowanie nad naturą. W nurcie tradycji słów Jezusa można mówić o kilku rodzajach wypowiedzi: mądrościowych, prorockich i apokaliptycznych, normatywnych oraz autobiograficznych. Logia mądrościowe wzorowane są na sentencjach mądrościowych zapisanych w Starym Testamencie. Niekiedy przybierają formę przysłów. Wyrażają one ogólnoludzką mądrość ludową, zdobywaną przez doświadczenie, przekazywaną z pokolenia na pokolenie[106]. Wypowiedzi o charakterze prorockim i apokaliptycznym wzorowane są na wypowiedziach proroków Starego Przymierza oraz na judaistycznej literaturze apokaliptycznej. Sam Jezus, który je wypowiada, występuje w roli proroka[107]. Logia normatywne zaś, zwane inaczej prawnymi, służą Jezusowi do interpretacji Prawa Mojżeszowego. Podają one także zasady, jakimi winni kierować się członkowie wspólnoty Kościoła. Ze swej natury więc często zapisane są w kontrowersjach Jezusa z religijnymi przywódcami swego narodu, a także w mowach skierowanych wprost do uczniów. W logiach autobiograficznych (niem. *Ich-Worte*) Jezus określa swą tożsamość i definiuje swoją misję. Na kartach Nowego Testamentu makaryzmy, czyli błogosławieństwa, nierozłącznie związane są z ideą królestwa Bożego. Nowością błogosławieństw wypowiadanych przez Jezusa jest to, że ostatnia część makaryzmu dotyczy działania Bożego. Używana tu często strona bierna czasownika (np. „będą pocieszeni", „będą nasyceni") wskazuje na pozytywne działanie Boga (to On pocieszy i nasyci). Makaryzmy dotyczą najczęściej królestwa Bożego, mają więc charakter eschatyczny. Ponieważ osiągnięcie królestwa Bożego stanowi najwyższą wartość i jedyny cel życia ludzkiego, stąd wszyscy ci, którzy do niego należą, proklamowani zostają szczęśliwymi (błogosławionymi). Wybór przypowieści jako formy nauczania był wynikiem świadomej pedagogii Jezusa jako Nauczyciela. Marek

[105] J. GNILKA, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, tł. J. Zychowicz, Kraków 1997, 108-109.
[106] R. Bultmann dzielił je na trzy grupy: dewizy w sensie dosłownym (Mt 6, 34), napomnienia kategoryczne (Łk 4, 23) i pytania mądrościowe (Łk 6, 3 9).
[107] Ponieważ logia prorockie i apokaliptyczne często zawierają zapowiedź zbawienia (*Heilspredikt*), a więc szczęścia, Dibelius zalicza do nich także makaryzmy.

stwierdza: *W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom* (Mk 4, 33-34). Przypowieść jako gatunek literacki znana była już w literaturze starożytnej, zarówno greckiej (i rzymskiej), jak i hebrajskiej, jednak przypowieści ewangelijne cechuje ich własna specyfika[108]. Mówiąc o mowach w Nowym Testamencie należy odróżnić te z nich, które były wypowiedziane (np. przez Jezusa czy Piotra) od tych, które zostały zapisane przez ewangelistów[109]. Już sama ich tematyka świadczy o tym, że były one wygłaszane przy różnych okolicznościach.

Powiązanie przez Jana Pawła II terminów „królestwo Boże" i „nawrócenie" (*metanoia*) w nazwie trzeciej tajemnicy światła wyraża jasną teologiczną myśl: realizacja królestwa Bożego na ziemi możliwa jest tylko poprzez wewnętrzną przemianę serca[110].

W nawiązaniu do tajemnicy nauczania Jezusa, czyli głoszenia przez Niego królestwa Bożego i nawrócenia, Papież wyjaśnia: *Chrystus jest Nauczycielem w całym tego słowa znaczeniu, jest objawiającym i samym Objawieniem. Nie chodzi jedynie o nauczenie się tego, co głosił, ale o „nauczenie się Jego samego". Jakaż nauczycielka byłaby w tym bieglejsza niż Maryja? Jeśli ze strony Boga to Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem, który prowadzi nas do pełnej prawdy o Chrystusie (por. J 14, 26; 15, 26; 16, 13), wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa; nikt nie może, tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium*[111].

3.3. Przemienienie Pańskie

Opowiadanie o przemienieniu Jezusa (na górze Tabor)[112] zostało zamieszczone we wszystkich ewangeliach synoptycznych (Mk 9, 2-

---

[108] I.H. MARSHALL, *Parable*, w: *The Illustrated Bible Dictionary*, III, *Parable-Zuzim*, Leicester 1998, 1153.

[109] Z tych pierwszych zachowały się jedynie zręby. Najstarszymi z nich są mowa misyjna (Mk 6, 8-11; Mt 10, 5-42; Łk 9, 3-5), mowa apokaliptyczna (Mk 13; Mt 24, 1-36; Łk 21, 5-38) i mowa antyfaryzejska (Mt 23, 1-36; Łk 11, 37-54). J. CZERSKI, *Ewangelie synoptyczne w aspekcie literackim, historycznym i teologicznym*, Opole 1996, 65-66.

[110] Ojciec Święty *„zwraca uwagę na to, jaki warunek trzeba spełnić, aby mogła się w nas, w Kościele, w Polsce i w świecie zrealizować Jego* [Jezusa] *prośba: „Przyjdź królestwo Twoje, Panie". Potrzebna jest tu metanoia, czyli nawrócenie.* H. LANGKAMMER, *Różańcowe tajemnice światła...*, 102.

[111] RVM 14.

[112] Według relacji Markowej, Jezus zabrał Piotra, Jakuba i Jana „na górę wysoką" (w. 2b). Biorąc pod uwagę zasadniczą strukturę Wj 24, 15b-18 i Mk 9, 2-8,

8; Mt 17, 1-8; Łk 9, 28-36), a jego reminiscencją jest także 2 P 1, 16-18. Świadkami tego wydarzenia są ci sami uczniowie, którzy towarzyszyli Jezusowi przy wskrzeszeniu córki Jaira (Mk 5, 37) oraz w modlitwie w Ogrodzie Oliwnym (Mk 14, 33). Scena przemienienia zapowiada przyszłą chwałę Jezusa, a także potwierdza Jego niezwykłą godność. Mojżesz i Eliasz są jedynymi postaciami na kartach Starego Testamentu, które doświadczyły teofanii na Synaju; nic więc dziwnego, że właśnie te postacie pojawiają się w scenie przemienienia[113]. Podobnie jak przy chrzcie w Jordanie, tak i tu głos z nieba deklaruje synostwo Boże Jezusa[114]. Zadaniem chrześcijan, do czego wielokrotnie w ostatnich latach nawołuje Ojciec Święty, jest *kontemplacja Chrystusa*[115]. Dlatego właśnie, w nawiązaniu do tajemnicy Przemienienia Pańskiego Papież stwierdza: *„Przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce" (Mt 17, 2). Ewangeliczną scenę przemienienia Chrystusa, w której trzej apostołowie, Piotr, Jakub i Jan, zdają się jakby porwani pięknem Odkupiciela, można przyjąć za ikonę chrześcijańskiej kontemplacji.* [...] *Maryja jest niedoścignionym wzorem kontemplacji Chrystusa. Oblicze Syna należy do Niej ze szczególnego tytułu. To w jej łonie ukształtowało się, biorąc od Niej również ludzkie podobieństwo, które wskazuje na jeszcze większą z pewnością bliskość duchową. Nikt nie oddawał się równie pilnie kontemplowaniu Chrystusowego oblicza, jak Maryja*[116].

3.4. Ustanowienie Eucharystii

Nowy Testament zawiera cztery opisy ustanowienia Eucharystii (Mk 14, 22-24; Mt 26, 26-28; Łk 22, 15-20; 1 Kor 11, 23-26). Bez wątpienia mają one za podłoże nie tylko historyczne wydarzenie z życia Jezusa, ale także liturgiczną praktykę pierwotnego Kościoła.

---

można przypuścić, że pod Markowym określeniem „góra wysoka" należy widzieć przede wszystkim treści teologiczne, nie topograficzne. Góra przemienienia to góra Synaj. Właśnie na Synaju Bóg objawił się zarówno Mojżeszowi (Wj 19, 24; 33-34), jak i Eliaszowi (Horeb: 1 Krl 19).

113 F.R. McCURLEY, *And After Six Days (Mark 9:2): A Semitic Literary Device*, „Journal of Biblical Literature" 93(1974) 79-80.

114 *Przemienienie Pańskie poucza nas, że Boże sprawy przeżywać można tylko z Chrystusem i w łączności z Nim. Im bardziej będziemy z „Wybranym Synem Bożym" związani, tym bliżej będziemy Boga i lepiej zrozumiemy Jego plany, a głównie to, że do chwały dochodzi się poprzez cierpienia na wzór Jezusa, który nas uczynił swoimi uczniami w Kościele.* H. LANGKAMMER, *Różańcowe tajemnice światła...*, 132.

115 *Odmawiać różaniec bowiem to nic innego, jak „kontemplować z Maryją oblicze Chrystusa".* RVM 3.

116 TAMŻE, 9-10.

Gesty wykonane przez Jezusa nad chlebem zostały opisane przez Łukasza przez ciąg pięciu czasowników: wziąć - czynić dzięki - łamać - dawać - mówić. Ich następstwo zapewne odzwierciedla porządek liturgiczny w gminach pierwotnych. Pierwszy czasownik dotyczy „wzięcia" (*labon*) niekwaszonego chleba używanego przez Żydów podczas wieczerzy paschalnej (por. Wj 29, 2; Kpł 2, 4; Lb 6, 19). Kolejny czasownik - „dzięki czynić" (*eucharistesas*), sięga raczej do tradycji liturgicznej chrześcijan wywodzących się z pogaństwa; Marek i Mateusz używają sformułowania semickiego „błogosławić". Gest łamiania chleba znany był podczas uczt izraelskich. Zwyczajem Żydów było, że na początku posiłku odmawiający modlitwy brał chleb do rąk, odmawiał modlitwę, łamał chleb i rozdawał obecnym. Spożywanie wspólnie połamanego chleba było symbolem solidarności. Na obszarze palestyńskim łamanie chleba uchodziło za najważniejszą czynność podczas posiłku. Chleb był głównym daniem, którego nie mogło zabraknąć. Użycie czasownika „dawać" wskazuje na aspekt pasyjny: „dawanie" chleba, który staje się Ciałem Chrystusa, jest zapowiedzią „wydania" ciała na śmierć odkupieńczą. Sformułowanie „ciało (*sarks*) i krew" w mentalności semickiej odnosi się do istoty ludzkiej pojmowanej całościowo[117].

Formuła konsekracji chleba zawiera także wezwanie „to czyńcie na moją pamiątkę", którego brak w słowach wypowiedzianych nad winem. Greckie *anamnesis*, oddające hebrajski termin *zikkaron*, należałoby przetłumaczyć jako „uobecnienie"; „pamiątka" bowiem odsyła do przeszłości, „uobecnienie" natomiast czyni dawne wydarzenia obecnymi w teraźniejszości, a taki jest właśnie sens słów Chrystusa: Jego prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew stają się rzeczywiście obecne pośród wspólnoty wierzących, którzy - zgodnie z intencją Jezusa - powtarzają Jego gesty i słowa wypowiedziane nad chlebem i kielichem wina. Sformułowanie „nowe przymierze we krwi mojej" nawiązuje do wzmianki o „krwi przymierza" w Wj 24, 8: *Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.* W ten sposób zapowiedź „nowego przymierza", zapisana przez Jeremiasza (Jr 31, 31-34), doczekuje się realizacji.

W nawiązaniu do Eucharystii i dokonującego się w niej „wspominania - uobecnienia", Papież pisze: *Kontemplować z Maryją to przede wszystkim wspominać. Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (zakar), która aktualizuje dzieła do-*

[117] Por. Syr 14, 18; 17, 31; Mt 16, 17; 1 Kor 15, 50; Ga 1, 16; Hbr 2, 14.

konane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie. Wydarzenia te nie należą tylko do „wczoraj"; są także „dniem dzisiejszym" zbawienia. Aktualizacja ta urzeczywistnia się w szczególny sposób w liturgii: to, czego Bóg dokonał przed wiekami, nie dotyczy jedynie bezpośrednich świadków tych wydarzeń, ale swym darem łaski dosięga ludzi wszystkich czasów. Dotyczy to w pewien sposób także każdej innej praktyki pobożnej zbliżającej nas do tych wydarzeń: „wspominać je" w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na laskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania[118].

4. Konkluzja

Postać Maryi wspominana jest na kartach Nowego Testamentu stosunkowo niewiele razy. Jan Paweł II w swoim nauczaniu o Matce Chrystusa sięga po każdy z tekstów, w którym Maryja wspomniana jest bezpośrednio. Oprócz tego przy interpretacji innych fragmentów Nowego Przymierza, Papież niejednokrotnie wskazuje na Maryję jako na Tę, która najpełniej słowa te zrealizowała w swoim życiu i dlatego może być wzorem ich wypełniania dla wierzących w Chrystusa dziś. Proponując poszerzenie modlitwy różańcowej o dodatkowe tajemnice światła, Następca św. Piotra wskazuje na ukrytą obecność Maryi w całym życiu i działalności Jej Syna. Podsumowując, należy stwierdzić, że mariologia Jana Pawła II jest silnie osadzona w tradycji biblijnej i zawsze nacechowana odniesieniem do tajemnicy Chrystusa. Jest to więc mariologia na wskroś biblijna i chrystocentryczna.

Ks. dr Mariusz Rosik
Papieski Fakultet Teologiczny (Wrocław)

ul. Litewska 1
PL - 51-354 Wrocław

[118] RVM 13.

Il Nuovo Testamento nella mariologia di Giovanni Paolo II

(Riassunto)

Il pensiero mariologico di Giovanni Paolo II è fortemente radicato nella Bibbia e in essa trova il suo fondamento e l'inspirazione. L'autore prende in considerazione il Nuovo Testamento nell'insegnamento mariano del Papa. Certamente non sia possibile presentare in modo completo l'insieme del pensiero biblico mariano del Papa, però l'autore cerca di mettere in evidenza la specificità della mariologia papale partendo proprio dai testi biblici. Per questo l'autore sceglie i testi più frequenti nell'insegnamento mariano del Papa.

Nella prima parte dell'articolo l'autore studia i testi biblici che parlano direttamente su Maria. Ovviamente, il Papa li usa più spesso, nei diversi contesti del suo Magistero. Il primo testo evangelico è quello sull'annunciazione. Con esso si apre la vicenda storica di Maria descritta da Luca. Il Papa spesso si concentra su questo testo e sviluppa non soltanto il motivo mariologico, ma anche cerca di sottolineare la prospettiva cristologica. Il testo è fondamentale per vedere la persona di Maria nel mistero di Cristo e nel svolgersi del piano salvifico di Dio. Sul fondamento dell'annunciazione il Pape sviluppa pure l'aspetto pneumatologico del mistero di Maria. Spesso si sofferma anche sul termine *kecharitomene*. E' da sottolineare che tutto il mistero dell'annunciazione il Papa inserisce nella prospetiva salvifica della storia d'Israele, però spesso allarga quella prospettiva per indicare nella sua luce anche la situazione dei cristiani di oggi. Il tema più frequente è quello dell'obbedienza di fede. Con la sua fede Maria entra nel piano di Dio ed è per tutti noi l'esempio perfetto della vita di fede.

Anche il testo della visitazione è meditato dal Papa molto spesso. In questo evento salvifico si incontrano l'Antico con il Nuovo Testamento, il Precorsore incontra il Messia. Il Papa si ferma con predilezione sul Magnificat e lo rilegge anche nel contesto odierno sociale-politico. Nell'inno si rivela pure lo spirito di Maria, lo spirito di lode e di gratitudine verso Dio dei Padri.

In seguito l'autore passa in rassegna altri testi che riguardano la vicenda storica di Maria legata con il Figlio, e cioè: la nascita a Betlemme, la presentazione al tempio, la fuga in Eggitto, il ritrovamento di Gesù nel tempio a Gerusalemme, il miracolo a Cana di Galilea, l'incontro di Gesù con i parenti (Maria e fratelli) durante l'attività pubblica, la lode di una donna verso la Madre di Gesù durante la predicazione di Gesù. In fine l'autore ci presenta l'interpretazione dell'evento sul Calvario dove Maria incontra Gesù sulla croce e riceve una nuova missione, e cioè la maternità universale riguardante l'umanità intera. L'evento spesso meditato dal Papa è anche la Pentecoste, la presenza di Maria nel cenacolo insieme con i discepoli di Gesù. Questo testo viene presentato nella prospettiva ecclesiologica.

Il Papa ritorna spesso nella sua meditazione mariana al testo di Paolo dalla lettera ai Galati (4,4). Il pensiero su Maria si arrichisce dall'aspetto antropologico e cristologico. Grazie a Maria donna il Figlio di Dio si è fatto uomo, uno di noi.

Oltre i testi direttamente legati alla persona di Maria ci sono anche i motivi biblici che il Papa sviluppa nel corso del suo insegnamneto mariano. L'autore ci presenta i seguenti: la sequela di Cristo (Maria come la prima discepola del Signore), il servizio (Maria la serva di Dio), Maria come l'immagine della Chiesa,

il mistero dell'elezione di Maria nell'insieme del piano della salvezza, la mediazione di Maria (la madiazione materna e la mediazione in Cristo).

Alla fine del suo articolo l'autore ci presenta l'interpretazione del misteri di luce del rosario introdotti ultimamente dal Papa.

Il Papa ci fa vedere l'immagine biblica di Maria come colei che in pienezza ha realizzato la parola di Dio nella sua vita ed è per noi il modello di vita cristiana.